

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł miesięcznie, 8.25 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł miesięcznie, 9.33 zł kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł, do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 109.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 maja 1927 r.

Rok XXI.

## Gdańska stajnia Augiasza.

I.

Od dłuższego czasu zgęszczały się coraz więcej ciężkie zarzuty wytaczane nie tylko w prasie polskiej, lecz i w niemieckich pismach gdańskich przeciwko gdańskiej Dyrekcji Kolejowej, dotyczące nadużyć i szkodliwego działania wyższych urzędników tej Dyrekcji na szkodę skarbu państwa.

Sprostowania Dyrekcji gdańskiej, przesyłane prasie w tych sprawach zamiast sprawę wyjaśnić, lub zrehabilitować w drodze sądowej, jeszcze więcej ją gmatwały, tak, iż odnosiło się wrażenie, że decydującym czynnikiem Dyrekcji gdańskiej nie chodziło tyle o rehabilitację, ile o steryzowanie prasy groźbami i zmuszenie jej do milczenia.

To dziwne zachowanie się Dyrekcji gdańskiej wobec bardzo ciężkich, choć w oględnej formie wyrażonych zarzutów w naszym bratnim organie „Gazecie Gdańskiej — Echu Gdańskim“ w n-rach 251, 261 i 262 z dn. 31 października, 12 i 13 listopada z. r. nasunęło nam przeświadczenie, że przecie w Dyrekcji nie musi być coś w porządku, jeżeli na najważniejsze zarzuty t. j. oddania milionowych dostaw żydowskiej spółce bez publicznego przetargu i branie w obronę wobec sądu przemytników walut w czasie najkrytyczniejszej devaluacji złotego, nie znalazła ani słówka odpowiedzi na swą obronę.

Pragnąc z obowiązku publicystycznego i w interesie narodowym oczyścić atmosferę z tych miazmatów, podjęliśmy się trudu, by sprawę tę zbadać jaknajsumienniej i gruntownie, gdyż tylko w ten sposób możemy się przyczynić do oczyszczenia naszego organizmu państwowego z tych wszystkich nekających go wrzodów, które tylko ostrzem noża da się usunąć.

Abv zaś z góry zabezpieczyć się od wszelkiego nagabywania nas sprzecznymi z prawdą sprostowaniami urzędowymi, oznajmiamy, iż **wszystkie nasze rewelacje, oparte są na autentycznym materiale dowodowym**, który w razie potrzeby możemy oddać do dyspozycji władzom sądowym, wobec czego sprostowań żadnych umieszczać nie będziemy.

Otóż nawiązując do wspomnianych poprzednio rewelacji „Gazety Gdańskiej“ p. t. „Dziwne metody“ musimy stwierdzić, iż były one niekiedy tylko fragmentami z całego spłotu machinacji, dokonywanych w Wydziale Zasobów i Wydziale Prawniczym Gdańskiej Dyrekcji.

Przystąpimy zatem do obiektywnego przedstawienia stwierdzonych faktów.

Jakimi szczególnymi względami przyjdum Dyrekcji a w szczególności wiceprezesa inż. Jędrkiewicza i dyrektora Wydziału Zasobów inż. Nacla, cieszyli się bracia Raskinowie (żydzi warszawscy) właściciele Sp. A. „Tel“, wynika z zawartych z tymi żydami umów na dostawę progów kolejowych i sposobu wykonywania tychże umów.

Znaczący przedewszystkiem należy że żadne dostawy państwowe, ani nawet komunalne, w myśl obowiązującej ustawy, o ile wartość obiektu dostawy przekracza 10 tys. zł., nie

mogą być oddane z wolnej ręki, lecz tylko z publicznego przetargu. Ustawa ta jednak, jak to już „Gazeta Gdańska“ we wspomnianym artykule „Dziwne metody“ podniosła z naciskiem, straciła moc prawną, wobec „przekonywujących“ argumentów i magicznego wpływu Raskinów, gdyż Dyrekcja Gdańska dostawy podkładów kolejowych, której wartość wynosiła 4.000.000 złotych, oddała Sp. Akc. „Tel“ (Braci Raskinów) nie tylko bez przetargu publicznego, ale nawet bez zatwierdzenia umowy przez Ministerstwo Komunikacji.

Z firmą „Tel“ zawarła Dyrekcja aż trzy umowy, które jednak ze względów taktycznych, uważano jako jedną umowę w 3 częściach, a to dnia 20 lutego 1925, zawartą przez Wydział Drogowy jeszcze, a zatwierdzoną przez Ministerstwo Kolei, albowiem zawartą ona była ściśle według instrukcji, wydanych dla tej umowy przez Ministerstwo, wzgl. przez dyrektora departamentu p. Hummła,

druga umowa „dodatkowa“ z dn. 17 czerwca 1925 zawarła jednak już przez Wydział Zasobów Dyrekcji, a zatwierdzona tylko przez Ministerstwo Komunikacji, oraz

trzecia umowa z dnia 19 czerwca 1926 r. zawarła przez Dyrekcję, wzgl. przez Wydział Zasobów wspólnie z Wydziałem Prawnym, która już nie była przed podpisaniem jej przedkładała Ministerstwu Komunikacji do zatwierdzenia, lecz tylko podana Ministerstwu temu do wiadomości po nabraniu prawomocności.

W umowach tych brak było wogóle przyjętej zasadniczo klauzuli, że wchodzi ona w życie dopiero po zatwierdzeniu jej przez Ministerstwo Komunikacji. Dyrekcja Gdańska uważała się w tym wypadku, gdzie chodziło o wielomilionową dostawę, za zupełnie samodzielną.

## Tragiczna śmierć podpułkownika Skłodowskiego.

Z wysokości 1500 metrów runął na ulce Warszawy.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Warszawa zostaje pod wrażeniem strasznej katastrofy, która dziś poruszyła całe miasto. Zastępca szefa lotnictwa podpułk. Skłodowski wznosił się dziś rano o wpół do dziesiątej na aeroplanie z lotniska wojskowego i krążył nad Belwederem w wysokości 1500 metrów. Niespodzianie dostał się w huragan powietrzny, który go strącił w korkociąg. Podp. Skłodowski stracił wskutek tego władzę nad aparatem i runął z tej zawrotnej wy-

sokości wraz z aeroplanem na ulicę Górską na podwórzu jednego z domów. Maszyna zerwała dach i część muru, przyczem potrzaskała się na drobne kawałki. Ciało podpułkownika wydobyto z pod stosu gruzów zupełnie zmasakrowane i przewieziono je do szpitala ujazdowskiego.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Pogrzeb podpułk. Zych-Skłodowskiego odbędzie się jutro kosztem departamentu lotnictwa.

## Wielki pożar na lotnisku Mokotowskim.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Prawie równocześnie z katastrofą, która przyprawiła o śmierć podpułk. Skłodowskiego, w magazynach wojskowych na lotnisku mokotowskim wy-

buchł wielki pożar. Powstał on w t. zw. tapicerni, napełnionej łatwo palnymi materiałami, a głównie płynem celluloidowym. Budynek doszczętnie spłonął. O 1-ej ogień został ugaszony.

## Briand a sprawa kontroli.

Zburzenie twierdz niemieckich nad granicą Polską.

Berlin. (AW) Paryski korespondent „Vossische Ztg.“ oświadcza, że inicjatywa nowego demarche niemieckiego w Paryżu wyszła z Quai d'Orsay. W czasie rozmowy poruszono sprawę zburzenia niemieckich twierdz na granicy wschodniej, przyczem jednakże nie doszło do uzgodnienia stanowiska ani w kwestji twierdz na granicy wschodniej, ani w sprawie Nadrenji. Zdaniem dziennika, ostatnie demarche pogorszyło tylko całą sprawę, a z drugiej strony niewątpliwie utrudniło sytuację Brianda.

Berlin, 11. 5. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu min. Stresemann

zreferował szereg aktualnych kwestyj polityki zagranicznej, poruszając w szczególności sprawę ostatniego niemieckiego demarche w Paryżu, w związku z żądaniem zmniejszenia załogi okupacyjnej oraz różnicę zdań na temat kontroli burzenia twierdz na wschodzie Niemiec. Kanclerz Marx przedstawił wyniki obrad międzyfrakcyjnej komisji w sprawie ustawy o ochronie republiki. Uchwalono wypracować tymczasowy projekt przedłożenia rządowego, który ma się składać z dwóch artykułów, artykuł pierwszy stwierdzać będzie przedłużenie ustawy, artykuł drugi dotyczyć będzie skasowania trybunału państwowego dla ochrony republiki.

## Francja przejrzała grę niemiecką.

Stresemann zamówił ataki nacjonalistów.

Paryż, 11. 5. (AW) Trzykrotne odwiedziny niemieckiego charge d'affaires dr. Rietha u Brianda uważane są w tu-tejszych kołach politycznych za dalszy ciąg roboty dyplomatycznej, zainscenizowanej przez min. Stresemanna i niemiecką prawnicę. Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, dr. Rieth miał ponownie zapewnić Brianda o konieczności ustępstw Francji w sprawie Nadrenji, a

to w celu poparcia polityki, prowadzonej przez p. Stresemanna w duchu Locarna, przeciwko czemu z wielką gwałtownością występują niemieckonarodowi. W tem świetle ataki pp. Westarpa, Hergta, Schielego i innych nacjonalistów przeciwko p. Stresemannowi nabierają wyraźnie cech zgóry ukartowanej roboty, przeznaczonej dla zagranicy.

## Monarchiści podają się do Rady Miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 12. 5. (AW) Wczoraj wieczorem jako ostatnia złożyła swą listę kandydatów, organizacja monarchistyczna. Lista otrzymała nazwę „Stołecznego komitetu gospodarczego“ i zawiera na czele nazwisko kupca Fukiera, adw. Mrozowskiego, inż. Hosera, radnego Wrzesińskiego i in.

## O izby handlowo-przemysłowe.

Warszawa, 11. 5. (PAT) Ministerstwo Przemysłu i Handlu wniosło dziś na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji izb przemysłowo-handlowych.

## List Ch. D. w Poznaniu do p. wojewody Bnińskiego.

Zarząd Chrześcijańskiej Demokracji w Poznaniu wystosował do p. wojewody Bnińskiego następujące pismo:

Do

Pana Wojewody Poznańskiego. Wielce Szanowny Panie Wojewodo! Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Chreśc. Demokracji na posiedzeniu w dniu 10 maja br. w pełnym uznaniu niezmiernie owocnej działalności Pana Wojewody w zarządzie naszego Województwa wyraża szczerze i głębokie zadowolenie, iż Pan Wojewoda decyzją władz najwyższych nadal pozostaje na piastowanym przez Siebie odpowiedzialnym stanowisku.

Z wyrazami głębokiego poważania

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Chreśc. Demokracji na Woj. Poznańskie.

St. Marciniak, prezes i poseł na Sejm; St. Paczkowski, poseł na Sejm; Czesław Bugzeł, wiceprezes; J. Tylczyński; St. Jańczewski, poseł na Sejm; Sternal; Radca Trzeciński, Świerkowiec; Grzegorzewicz; Koralewski M.

## Tylko tak dalej!

Kraków, 11. 5. (PAT) Magistrat krakowski podwyższył dziś ponownie cenę chleba. Jedno - kilogramowy chleb żytni kosztować będzie 72 grosze, ciemny 58 groszy. Cena chleba w piekarniach miejskich oraz cena pieczywa białego pozostała niezmienną.

## Polscy lotnicy chcą przelecieć Ocean.

Warszawa, 12. 5. (AW) Przygotowania dwóch polskich lotników kpt. Idzikowskiego i Kubali do lotu przez Atlantyk postępują szybko naprzód. Lotnicy polscy przebywają obecnie w Paryżu, gdzie konstruowany jest specjalny aparat kompanji S. E. C. N. wynalazku Amiota, który może się utrzymać w powietrzu do 40 godzin.

## Ochrona republiki w Niemczech jeszcze tylko przez dwa lata.

Berlin, 11. 5. (PAT) Dziś rozpoczęły się oficjalne rokowania między gabinetem a stronnictwami rządowymi w sprawie przedłużenia mocy ustawy o ochronie republiki. O godz. 11-ej przed południem odbyła się u kanclerza konferencja w tej sprawie, która jednakże nie doprowadziła do ostatecznego wyniku, ponieważ poszczególne stronnictwa nie zajęły jeszcze oficjalni stanowisk. Jedynie frakcja centrum wypowiedziała się już wczoraj jednomyślnie za przedłużeniem ustawy bez żadnych zmian. Ten pośpiech centrum wywołał poważne zaniepokojenie u niemieckonarodowych i partji ludowej Stresemanna, obie te partje bowiem zrozumiały uchwałę centrum jako dążenie do postawienia ich przed faktem dokonanym.

Dziś po południu rozpoczęły się obrady frakcyj prawicowych. Partja ludowa Stresmanna zgadza się na utrzymanie § 23, wymierzonego przeciwko byłemu cesarzowi, natomiast żąda kategorycznie skasowania t. zw. trybunału stanu, do którego jurysdykcji należą wszystkie przestępstwa przeciwko tej ustawie. Frakcja niemiecko-narodowa żąda również skasowania trybunału stanu, ponadto jednak pod naciskiem swego odłamu monarchistów chce usunąć także § 23. Zarysowuje się kompromis, na mocy którego ustawa, wymagająca w parlamencie większości  $\frac{2}{3}$  głosów

zostanie ostatecznie przedłużona, tylko trybunał stanu, mający charakter sądu wyjątkowego, zostanie skasowany.

Dziś o godz. 4 po południu zebrał się gabinet Rzeszy, aby rozważyć i zdecydować całokształt prac, związanych z ustawą o ochronie republiki.

Berlin, 11. 5. (PAT) Popołudniowe posiedzenie gabinetu Rzeszy, które rozpoczęło się o godz. 4, trwało do późnego wieczora. Jak donosi „Voss. Ztg.”, min. Stresemann złożył na tem posiedzeniu sprawozdanie o bieżących zagadnieniach polityki zagranicznej, a w szczególności o rozmowach które w ostatnich tygodniach toczyły się w Paryżu między niemieckim charge d'affaires a francuskim ministrem spraw zagr. co do zmniejszenia wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Następnie kanclerz Rzeszy złożył sprawozdanie o wynikach narad międzyfrakcyjnych w sprawie ustawy o ochronie republiki. Wbrew twierdzeniom biura Wolffa, że nie zapadła w tej sprawie żadna uchwała, „Vossische Ztg.” utrzymuje, że gabinet uchwalił przedłożyć Reichstagowi projekt ustawy, który ma zawierać tylko dwa artykuły. Artykuł pierwszy oświadcza, że ustawa o ochronie republiki zostaje przedłużona na 2 lata, zaś artykuł drugi zawierać będzie zobowiązanie skasowania t. zw. trybunału stanu.

## Troska o los siostrzenicy pchnęła go do zbrodni.

W Poznaniu szwagier zamordował szwagra młotem.

W ub. poniedziałek późnym wieczorem odegrała się w Poznaniu w domu przy ulicy Półwiejskiej 23 ponura tragedia; w wyniku kłótni bowiem zamordował 23-letni Wincenty Budzyński szwagra swego Adamskiego uderzeniami młotka. Tło zbrodni jest następujące:

Adamskiemu zmarła żona, siostra Budzyńskiego; będąc sam zgodził się, aby ten zakwaterował się w jego mieszkaniu. Szwagrowie jednakże często się sprzeczali między sobą, aż wreszcie Adamski wypowiedział Budzyńskiemu mieszkanie. W poniedziałek wieczorem krótko przed godziną jedenastą powstała z tego powodu znowu awantura.

Budzyński wymawiał swemu szwagrowi, iż po śmierci żony nie dba wcale o los swego dziecka, które oddał do rodziców żony i zaznaczył Adamskiemu, iż przedzie się od niego nie wyprowadzi, dopóki sprawy dziecka nie odda do rozstrzygnięcia sądu opiekuń-

czego. Rozpoczęła się namiętna kłótnia, w czasie której Adamski schwytną za szyję, grożąc Budzyńskiemu śmiercią. Z tą chwilą wywiązała się bójka. Budzyński chwycił za młot i wytracił nim Adamskiemu szyję, potem uderzył go młotkiem w głowę. Uderzenie było tak silne, iż Adamski zmarł po godzinie.

Widząc to Budzyński, odrazu oprzytomniał; po krótkim namyśle, chcąc upozorować napad, wyciągnął zwłoki na schody, pozmywał ślady krwi i rano pobiegł na policję, gdzie oświadczył, że znalazł trupa szwagra na schodach. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się jednak wreszcie, że to on jest sprawcą strasznego czynu. Przyaresztowano go i wdrożono śledztwo.

Budzyński jest podobno człowiekiem statecznym, szlachetnym i tylko troska o dziecko siostry pchnęła go do tragicznego czynu.

## Reforma podatku dochodowego w Polsce.

Rząd będzie mógł zabrać obywatelowi czwartą część dochodów!

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Ministerstwo skarbu korzystając z uwag, zawartych w memorjale misji profesora Kemmerera, opracowało nowy projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projekt oparty na wzorach francuskich, zwiększa wydajność podatków, kosztem silniejszego obciążenia dochodu ponad 2 600 złotych, przy równoczesnym minimalnym obciążeniu dochodów mniejszych.

W myśl tej zasady dochód do 1000 złotych jest wyłączony od opodatkowa-

nia. Część ponad 1000 zł do 2000 ma być opodatkowana w połowie, część zaś ponad 2000 zł do 3000 do trzech czwartych, a w całości opodatkowuje się dopiero część dochodu przewyższająca 3000 złotych. Wyjątek stanowią dochody od uposażań służbowych, przy których granicę ustalono od 1500 zł do 5000 zł. Najwyższy podatek dochodowy, nie może osiągać 25%. Nowy projekt ustawy przekazany został radzie finansowej do zaopiniowania.

## Lotnicy francuscy zaginęli bez śladu.

Paryż, 11. 5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że do godz. 7 wieczorem według czasu paryskiego nie otrzymano żadnych informacji o lotniku Nungesserze. Według wiadomości z Waszyngtonu, poszukiwania Nungessera prowadzone są na Atlantyku w znacznej odległości od lądu. W poszukiwaniach tych biorą udział statki strażnicze i hydroplany. Z Bostonu donoszą, że w poszukiwaniach lotnika francuskiego w odległości 100 mil od wybrzeża bierze udział 20 statków strażniczych i 3 samoloty.

Londyn, 11. 5. (PAT) W tutejszych kołach fachowych uważają za rzecz pewną, że lotnicy francuscy Nungesser i Cola ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi. Departament marynarki Stanów Zjednoczonych współdziała z władzami francuskimi w poszukiwaniach na Atlantyku. Również ministerstwo lotnictwa angielskiego rozesała radjodepeszę do wszystkich statków, znajdujących się na Atlantyku w pobliżu wysp brytyjskich z prośbą o zakomunikowanie szczegółów ewentualnych obserwacji, poczynionych przez te statki. Obawa o los lotników wzrasta wobec gęstej mgły wzdłuż północno-wschodnich wybrzeży Ameryki.

## Pojechali, ale nie po pożyczkę.

Warszawa, 11. 5. (PAT) W związku z informacjami prasy, że zostali rzekomo wydelegowani do Paryża dla pertraktacji pożyczkowych pp. Młynarski i Barański, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że p. Barański wydelegowany został do Banku Przemysłowców w Lille dla załatwienia kwestji wkładów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji; wyjazd zaś p. Młynarskiego z Warszawy nie ma nic wspólnego ze sprawami pożyczkowymi, gdyż udał się on do rodziny w Małopolsce.

### Hojny dar.

Związek oficerów rezerwy w Łwowie złożył w zarządzie głównym T. S. L. dla uczczenia ś. p. kuratora Sobińskiego hojny dar w kwocie 4 tysiące zł na budowę szkoły im. Sobińskiego w Kuchajowie.

### Zderzyli się dwa samochody.

Z Warszawy donoszą: Na rogu ulic Elektoralnej i Solnej zderzyły się dwa samochody. Pod kołami jednego z nich znalazła się przechodząca ulicą kobieta nieznanego nazwiska, licząca lat około 30 i poniosła śmierć na miejscu.

### Strajk robotników.

W fabryce wyrobów ceramicznych w Kawęczynie wybuchł wczoraj strajk 400 robotników z powodu wydalenia delegata robotniczego.

## Z ostatniej chwili.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Przewodniczącym międzynarodowego kongresu ośtalmologicznego w Paryżu wybrano dr. Szymańskiego, profesora Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

### Chłapowski u Brianda.

Paryż, 11. 5. (PAT) Briand przyjął dziś ambasadora polskiego Chłapowskiego.

### W Krynicy niema tyfusu plamistego.

Warszawa, 11. 5. (PAT) Ministerstwo Spraw Wewn. stwierdza, że pogłoski o rzekomem panowaniu w Krynicy epidemii tyfusu plamistego nie są zgodne z prawdą.

### Czynni oficerowie uprawnieni do wyborów komunalnych.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Jutro gabinet ministra spraw wojskowych wydać ma wyjaśnienie w kwestji praw wyborczych do rady miejskiej czynnych oficerów. Podobno oficerowie mają prawo składać głosy w wyborach komunalnych.

### Dziennikarze polscy w Pradze.

Praga, 11. 5. (PAT) W ciągu dzisiejszego przedpołudnia wycieczka dziennikarzy polskich zwiedziła zakłady przemysłowe w pobliżu Pragi, a następnie wzięła udział w obiedzie wydanym na jej cześć przez radę miejską. Po południu dziennikarze polscy odwiedzili poselstwo polskie, gdzie spędzili kilka chwil na milej pogawędce, poczem udali się do klubu towarzyskiego, gdzie na cześć ich przyjdum rady ministrów i wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. wydał bankiet.

### Łwów Milukow niewpuszczony do Polski.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Znany przywódca konstytucyjnych demokratów rosyjskich i minister w rządzie tymczasowym ks. Łwów Milukow zamierzał przybyć do Warszawy. Władze polskie nie udzieliły Milukowi wizy wjazdowej.

### Policja nakryła bandę kolejowych złodziei.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Od jakiegoś czasu zauważono, że w składzie żelaza braci Kolbe na Pradze znajdują się przedmioty, z których posiadania właściciele nie umieli się wytłumaczyć. Dwaj wywiadowcy urzędu śledczego przeprowadzili rewizję w magazynach firmy i właśnie w tym czasie zjawilo się po kolei dziesięciu robotników, którzy przynosili różne przedmioty, jak kawałki mosiądzu, miedzi itd. Wszyscy mieli ukryte pod marynarkami haczyki, do których były przyczepiane owe przedmioty. Waga ogólna tych przedmiotów wynosiła 14 pudów. Byli to pracownicy warsztatów kolejowych na Dworcu Wschodnim. Wszystkich, wraz z braćmi Kolbe aresztowano.

## Kronika telegraficzna.

### Wielka burza śnieżna w Rydze.

Ryga, 11. 5. (PAT) Ubiegłej nocy szalała tu niezwykle gwałtowna burza śnieżna. Dziś rano Ryga miała wygląd zimowy, chociaż ziemia i drzewa zaczęły się już pokrywać zielenią. Burza szalała na przestrzeni 90 klm., wyrządzając znaczne szkody zwłaszcza na polach. Wiele połączeń telefonicznych i telegraficznych zostało przerwanych. Z wielu domów pozrywane zostały dachy.

### Karzelek się zbroi.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Według wiadomości z Kowna, rząd litewski zamierza budować flotę wojenną. Na razie ma być zakupiony w Niemczech jeden statek wojenny typu krążownika. Statek ten będzie nazwany imieniem prezydenta Smetony.

### Rozłam w niemieckiej partji komunistycznej.

Berlin, 11. 5. (PAT) Wewnątrz komunistycznej partji niemieckiej szerzy się coraz większe wrzenie. Utworzyła się grupa t. zw. opozycja sanacyjna komunistycznej partji niemieckiej, która zarzuca wszystkim niemal przywódcom, że są wmieszani w cały szereg afer korupcyjnych, które ostatnio miały miejsce w łonie partji komunistycznej.

### Instytucja zaprzysiężonych buchalterów

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Na konferencji międzyministerjalnej odbytej w ministerstwie skarbu, postanowiono przystąpić do zrealizowania przepisów o księgach handlowych. Do przepisów tych wprowadzone zostaną instytucje buchalterów przysiężonych, których opinje będą miały charakter dokumentów urzędowych.

### Hindenburg nie brał udziału w zjeździe „Stahlhelmu”.

Berlin, 11. 5. (PAT) Pułkownik rezerwy Bernsdorff ogłosił list otwarty do prezydenta Hindenburga, w którym wyraża pretensję i żal, że prezydent nie wziął udziału w obradach Stahlhelmu. Pułk. Bernsdorff zaznacza, że prezydent Hindenburg padł ofiarą intryg swojego otoczenia, które na dzień zjazdu Stahlhelmu zorganizowało wyjazd prezydenta do Oldenburga, aby powstrzymać go od udziału w zjeździe.

### Składanie życzeń papieżowi.

Rzym, 11. 5. (PAT) Papież przyjął dygnitarzy dworu, którzy złożyli mu życzenia z okazji święta Jego patrona, które przypada w dniu jutrzejszym. Następnie Ojciec św. przyjął święte Kolegium, w imieniu którego przemawiał kardynał Vanutelli. Papież odpowiadał, wyrażając podziękowanie. Wreszcie przyjęty został przez papieża na audjencji korpus dyplomatyczny.

### PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

## Wódki Czyste

pierwszorządnej jakości, mocy 40 i 45%.  
Najprzedniejsza wódka „Wyborowa” mocy 45%.  
Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach wina i spirytualji oraz w restauracjach.  
(9088)

M. Lempicki.

## Kwestja białoruska.

I.

(Agitacja przeciwpolska na Kresach Wschodnich. — Co to jest Białoruś? jej historia. — Panowanie Normanów-Rusów. — Białoruś składowa częścią W. Księstwa Litewskiego, w unji z Koroną. — Wzajemne oddziaływanie na siebie żywiołów: polskiego, litewskiego i białoruskiego).

Z dalekich kresów idą po kraju groźne odgłosy; tam, gdzie na wschodniej polaci ziem Rzeczypospolitej rozwija się proces socjalno-polityczny, który, jeżeli nie będzie ujęty w ramy, wymagane przez interes państwowy, zagraża wewnętrznej spokojowi i całości państwa. Ręka zbrodnicza szepci tam zarazę, tworzy się zamęt, niebezpieczny dla życia całego organizmu państwowego. Obok doraźnych operacji zaradczych, potrzebne są jeszcze środki ochronne, higieny polityczno-społecznej, któreby przeciwdziałały powstawaniu i szerzeniu się zarazy. Wielką zasługą rządu, a w pierwszej linii obecnego ministra sprawiedliwości, A. Meysztowicza, było energiczne wystąpienie przeciw białoruskim „Hromadzie” i „Hurtkom”, jako organizacjom wyraźnie antypaństwowym, mającym cel wyraźny: osłabienie rządu polskiego i obalenie państwa; koniecznym było zlikwidowanie tych organizacji i obezwładnienie agitatorów, nadużywających nietykalności obywatelskiej i poselskiej. Miejmy też nadzieję, że teraz, kiedy sytuacja dostatecznie się wyjaśniła, rząd nie zatrzyma się na polowie drogi, ale nastąpi także zreformowanie miejscowych warunków życia (administracja, szkolnictwo, gospodarka państwowa i t. d.), aby propaganda antypolska i antypaństwowa nie znajdowała dla siebie gruntu na Białorusi i nie mogła zyskiwać zwolenników w masach miejscowej ludności.

Ze względu na sąsiedztwo Rosji sowieckiej kwestja białoruska nabiera szczególnego znaczenia i warto się z nią zapoznać, zarówno z historycznym jej przebiegiem, jak i obecnym stanem, tembardziej, że w wielu razach nieuctwo i demagogja tendencyjnie prawdę zaciemniają i fałszują.

(Przedruk wzbroniony)

(1)

## Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

CZĘŚĆ DRUGA.

Zaciekawienie, jakie rewelacje Dr. Viteliusa wzbudziły w kołach czytelników naszych, spowodowało nas, ażeby ogłosić dalszą część rękopisu, spoczywającego dotąd w naszej tece redakcyjnej.

Dr. Vitelius, osobistość pochodząca ze znanej rodziny mieszczańskiej w Poznaniu, właściwie nie chciał ogłaszać dalszych rewelacji, ponieważ prawie codziennie otrzymuje listy, zawierające pogroźki lub prośby, lecz — powodowany dobrem publicznym, chce wycisnąć jątrzącą się ranę do ostatniej kropli zakażonej materji i wypalić piekielnym kamieniem ten guz ropiący, zatrujący mu duszę i ciało.

Po zdemaskowaniu nad jeziorem Bodeńskim w końcu 1916 roku — (zaszła omyłka w druku, nie w r. 1918) — wyjechał najpierw do Dreżna i zamieszkał tam w pensjonacie p. Heinrich, wdowy po urzędniku rencyjnym.

**Wybuch w arsenale w Dreźnie i wysadzenie w powietrze fabryki amunicji w Plauen.**

Wdowa, pewnie siedemdziesięcioletnia, lecz jeszcze w pełni sił, jak Katarzyna rosyjska, wiktowała mnie — pisze Dr. Vitelius — darmo, lecz zato musiałem podpalać ogień w starym piecu, aż niekiedy wybuchał jasnym płomieniem i babcia pod ko-

niec lat życia wiosennym płonęła płomykiem. Mówiła mi:

— Porzuc już wreszcie ten brudny interes. Masz taką porządną familję... Pfuj, wstyd, hańba!

A ja na to:

— Zapóźno... Rodzina moja się mnie wyparła. Jak bezdomny zwierzę włóczę się po tym zoologicznym ogrodzie, zwącam się świat. Wszystkiego mam już po szyję...

— To przerzuc się na drugą stronę. Tam lepiej płacą a i będzie zadowolone wewnętrznie i zmażesz tem winy poprzednie. Chodź dziś wieczorem do teatru, rozerwiesz się, ty włóczykiju europejski!...

I baba dała mi pelerynę, kołnierzy futrzany i kalosze po nieboszczyku radcy rencyjnym i poszliśmy do Residenztheatru, gdzie grano znaną operetkę Aschera „Der Soldat der Marie”.

Rolę Marysi grała jakaś panna G., złota, młoda blondynka. Serce zabiło mi z trwogi, gdy zaczęła śpiewać znany duet:

Tak, tak, w miasteczku każdym!

Tam, gdzie żołnierze są!

U dziewcząt nader ważnym

Jest tambur z pałką tą!!!

Przecieram oczy. Nie mylę się! Toć to Betty... Mniejsza o nazwisko. Poznałem ją w towarzystwie reportera Juljusza Sauerweina przed kilkunastu laty w Café Prinzregent w Berlinie, znanem miejscu schadzek ludzi zboczonych, gdyż p. Sauerwein

## Co to za szczęście mieć takich sojuszników!

### Kapitałści francuscy rujną świadomie zakłady żyrardowskie

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Rada m. Żyrardowa złożyła rządowi obszerny memoriał, w którym dowodzi, że konsorcjum kapitalistów francuskich z całą świadomością i celowością prowadzi zakład do ruiny, aby usunąć współzawodnika dla właścicieli francuskich fabryk tkackich i oczyścić dla nich polski rynek. Konsorcjum posiada zaledwie 95.000 akcji, co stanowi niespełna 2 miliony złotych. Rząd polski wy-

placił znacznie większe sumy na pomoc bezrobotnym w Żyrardowie, niż wynosi kapitał akcyjny obecnego konsorcjum. W zakładach żyrardowskich nie podjęto elementarnych robót inwestycyjnych; wywoływane są ciągle konflikty z robotnikami i t. d. Faktem jest, że w kraju sprzedawane są wyroby francuskie pod marką żyrardowską. Rząd rozpatrzy memoriał.

## Drapacz do nieba na 100000 mieszkańców.

Ambicja rekordowa obywateli Stanów Zjednoczonych stanowczo nie ma granic! Prasa amerykańska z dumą zapowiada budowę w New Yorku „drapacza nieba”, który posiadać będzie 400 metrów wysokości, czyli o 100 metrów więcej aniżeli wieża Eiffla! W domu tym obliczonym na 115 pięter, mieszkać będzie mogło blisko 100 000 osób — będą one w stanie sypiać, jadać, pić, le-

czyć się, uczyć, bawić, gimnastykować, uprawiać różne sporty, uczęszczać do teatru, przenosić się do hotelu, etc. etc., nie wychodząc ani na chwilę z owego gmachu. Mieścić się w nim będą bowiem, prócz komfortowych mieszkań, szkoły, szpitale, sale widowiskowe, boiska sportowe, kościoły, restauracje, dancingi, kluby itd.

## Ameryka zdegradowała Wenere.

Już nie Venus, lecz Diana stanowi najdoskonalszy wzór estetyczny piękności kobiecej w pojęciu Amerykanek. Tak przynajmniej tłumaczy swoim uczennicom dyrektorka kursów wychowania fizycznego w Waszyngtonie. „Venus jest boginią archaiczną, nie odpowiadającą warunkom życia współcze-

snego — posiada ona wprawdzie piękne linje, lecz nie ma atletycznej budowy ciała. Diana natomiast jest wcieleniem wdzięku i siły nowożytnej kobiety; odznacza się bardziej indywidualnym charakterem fizycznym, co czyni jej urodę więcej imponującą”. Biedna Venus otrzymała dymisję ...w Ameryce

Białorusią nazywa się kraj, stanowiący dorzecze górnego biegu Dźwiny i Dniepru oraz całej Berezyny i Prypeci; jest to równina, obfitująca w zbiorniki wody (rzeki, jeziora, wielkie błota) i dotychczas jeszcze w puszcze leśne. Od niepamiętnych czasów, obszar ten zamieszkiwały plemiona słowiańskie rozmaitych nazw i rozmaitej gwary; z pomiędzy nich najliczniejszy był ród Krywiczów; początkowy ustrój ich życia

był naturalnie patryjarchalny i gminny, późniejsza zaś historia może być podzielona na cztery okresy.

Okres pierwszy: tworzenia zaczątków państwowości, rozpoczął się w IX wieku, po przybyciu w te kraje ze Skandynawji Normanów-Waregów, z plemienia „Rusów”; jeszcze i dzisiaj jedna z prowincji szwedzkich nosi nazwę Rusi. Potomkowie przybyszów (Ruryka) utworzyli na ziemiach słowiańskich, a więc i na

obszarze obecnej Białorusi, szereg małych księstw udzielnych, które prowadziły z sobą ustawiczne walki; w końcu wieku X-go przyjęły one chrześcijaństwo obrządku wschodniego. Normanowie też nadali podbitym ziemiom ogólną nazwę „Rus”, która z biegiem czasu rozpadła się na poszczególne prowincje: Białą, Czarną i Czerwoną Ruś

W początku trzynastego wieku na ziemiach słowiańskich nasunęła się nawała tatarsko-mongolska; szczepy słowiańskie, na wschód od Dniepru, podpadły pod jarzmo, które trwało do końca wieku XV-go; Białoruś obroniła przed nawałą tatarską niedostępność kraju: jego knieje i wody. Ale w tym samym czasie z północnego zachodu przyszedł na Białoruś podbój litewski i w historii Białorusi rozpoczął się drugi, trwający 150 lat okres: panowania książąt litewskich (Mendog, Gedymin, Olgierd); Białoruś weszła w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednak pobici Białorusini górują kulturą nad swymi zwycięzcami: są chrześcijanami a litwini — jeszcze poganami. Język białoruski staje się językiem urzędowym, używanym na dworach książęcych; litwini się białoruszczą; jeszcze obecnie, na południowo-wschodnich kresach Białorusi spotyka się osady o nazwach czysto litewskich, a więc założone przez litwinów, których ludność jest zupełnie białoruska, zna tylko język białoruski i żadnych śladów swego pochodzenia litewskiego nie zachowała.

W końcu czternastego wieku przez wstąpienie na tron polski Władysława Jagiełły i połączenie się Wielkiego Księstwa Litewskiego z „Koroną” (Królestwem Polskim), następuje w historii Białorusi trzeci okres: przynależności do Rzeczypospolitej Polskiej; trwa on cztery wieki, do chwili rozbiórów Polski. W tym okresie odbywa się naturalny proces „polonizacji” Białorusi, a raczej proces wzajemnego pokojowego oddziaływania na siebie kultur: litewskiej, białoruskiej, polskiej. Podobnie, jak w poprzednim okresie, niższa kultura litewska ustąpiła miejsca wyższej białoruskiej, tak samo teraz, w trzecim okresie, najwyżej posunięta kultura polska zajmuje dominujące

holdował podobno tej męskiej zniechęcałości.

Szepcę do babulinki:

— Toć to Betty; poznałem doskonale!

— Cicho, sza! Dziś wieczorem u nas będzie!

W nocy po pierwszej przyjechała gęsto zawalowana gumowym Citroen. Bez zestełu weszła do mojego pokoiku, lecz cofnęła się nagle, widząc przechodni pokój!

— Pas ici! (Tu nie!).

Heinrichowa odstąpiła nam swój pokój, leżący na uboczu w końcu długiego korytarza.

Betty weszła drzwi zawarła na klucz i zasówkę, złodziejską francuską lartarką rzuciła snopy światła w każdy kąt, pod łóżko i w szafę, a nawet wyjrzała oknem, czy niema kogo w ogrodzie, podsłuchującego pod oknem.

Była bardzo ostrożną, ta mała złotowłosa diwa z operetki. Zdjęła woalkę, ciężki futro — było to w grudniu i legła na otomanie. Ja zbliżyłem się do niej i chciałem pocałować w zgrabną nóżkę. Nóżkę obcisłą w kostce, jakie tylko mają kobiety Polki lub Francuski.

— A włosy wciąż masz złote! Betty! złociutka! a pochodzisz z Girondy, z pód Bordeaux? — mówiłem pieszcząc ją.

— Mon cheri! Tylko bez tych czułości! Jestem zmęczona jak pies. Teatr codziennie, a potem trzech kochanków Teutonów, od których z daleka czuć odór piwka. Brr! — i otrząsa się.

— Mam do ciebie interes. Z tobą będę bez ceregieli. A więc żadnych dramatów i komedji. Przecie już wtenczas sprzedawałaś „Matinowi” plansze mobilizacyjne niemieckie!

Chodź tu do mnie bliźutko. Takie rzeczy lubię załatwiać usta przy ustach, dos á dos, cichutkim szepcieniem.

Objąłem ją w pól.

— Lecz á propos. Zanim zacznę pokazać ci najnowszy wojenny article de Paris... I nacisnęła palcem sygnet z ametystem i wyskoczyła sprężynowa igia!

Ironicznie się roześmiała.

— Widzisz, to moja broń, gdybyś zechciał być czulszym wbrew mojej woli!

Ja zdumiałem się!

— Lecz nie bój się. — Po chwili dodała: — to dla tych synów tłustych Beljaja, wstrętnych opoiów piwsk przeróżnych. A teraz cichutkim szepcieniem...

— Odskoczyłem jak oparzony!

— Nigdy w życiu. Ja nigdy nikogo nie wyekspedjowałem na tamten świat. — Oburzony wyszeptalem.

— Nie, to nie! Ty szpiegu z duszą anioła. — I zaczęła się ubierać, gryząc biszkopty. Szepiała dalej:

— A Lusitania, a rzeźnik z Verdun, wasz kronprync? A mordy i rzezie w Belgji?! I tam niewinną krew niewiast i dzieci przelewali Boches!...

— Tu mieszka kapitan Meyer, inżynier-ogniomistrz Cytadeli. Zapoznaj mnie z nim, ty szpiegu z duszą mimozy. A p. Sch., przodowniczkę z wydziału prochu z Friedrichstasse znasz?

— Znam! Nie żadasz wiele! La plus belle fille du monde ne veut pas donner ce quelle n'a pas! Przystawienie francuskie: ... na tylko może to dać, co ma! ... ha, ha... no, pocałuj mnie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

miejsce. **Przymusu państwowego** niema, ani w stosunkach narodowościowych ani w dziedzinie religijnej, bo jest on niepotrzebny dla celów państwowych Rzeczypospolitej. **Polskość sama w sobie, z jej wielką tolerancją i głębokim poczuciem praw i swobód obywatelskich, stanowi dostateczną siłę atrakcyjną dla ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego i dostateczną spójnię państwową;** bojarowie litewsko-białoruscy stają się obywatelami polskimi i razem z resztą „braci-szlachty“, budują wspólny gmach państwowości i ojczyzny. **Niema wynarodowienia,** ale odbywa się w ciągu wieków nieuniknione przeobrażenie, zatacza od góry do dołu coraz szersze kręgi i przenika stopniowo w masy ludowe; w drodze zgodnego współżycia, w następstwie złączenia się politycznego, rodzinnego, obyczajowego i duchowego, **wytwarza się na Białorusi jakby nowa narodowość, powstaje nowy typ etno-psychologiczny,** który zawarł w sobie pierwiastki duchowe i fizyczne poszczególnych szczepów: litewskiego, białoruskiego i polskiego. Wreszcie dla zbliżenia religijnego, powstaje w końcu 16 wieku **Unja Wschodniego Obrządku z Kościołem rzymsko-katolickim,** dzieło wielkiej doniosłości, głęboko obmyślane, które przetrwało dotychczas, pomimo okrutnych prześladowań rosyjskich i ma przed sobą wielką przyszłość

**Język białoruski, zbliżony więcej do polskiego, niż do rosyjskiego, jest szanowany,** pozostaje nadal językiem urzędowym W. Księstwa Litewskiego; po białorusku napisany jest „Statut Litewski“, zbiór praw, ułożony przez Lwa Sapiechę w 17-ym wieku. Statut ten regulował stosunki na Białorusi do roku 1842, kiedy został zniesiony przez rząd rosyjski; ale, rzecz godna uwagi, w drodze przywileju, obowiązywał w niektórych wypadkach, aż do ostatnich czasów w b. gubernjach Czernihowskiej i Połtawskiej, które niegdyś wchodziły w skład Rzeczypospolitej. Stopniowo jednak, **ale bez jakiegokolwiek przymusu, język polski,** jako najwięcej rozwinięty i mający tyle przyciągającego uroku, **stawał się używanym powszechnie** nie tylko w stosunkach publicznych, ale i w życiu domowym Białorusi.

W okresie przynależności do Rzeczypospolitej, **Białorusi dzieliła się na 5 województw:** Witebskie, Płockie, Mścisławskie, Mińskie, Smoleńskie, ale to ostatnie zostało utracone wcześniej w 17 wieku i przy pierwszym rozbiórce, w roku 1772 nie wchodziło już w skład Rzeczypospolitej.

## Wyrok na Białorusinów.

W Wilnie zapadł dnia 9 bm. wyrok sądu okręgowego w wielkim, trwającym 5 dni procesie przeciwko 32 Białorusinom. Białorusini oskarżeni byli o przygotowywanie w latach 1923—1925 powstania, zmierzającego do oderwania terenów zamieszkałych przez Białorusinów od Polski. Oskarżeni mieli organizować bandy zbrojne, kierować dywersjami, dostarczać materiału szpiegowskiego dla państw ościennych itd. — W wyniku procesu, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych, 14 z oskarżonych uniewinniono, z pozostałych 17 otrzymało karę więzienia od lat 4 do 12, jeden z oskarżonych otrzymał 1½ roku domu poprawczego.

## Trzy dni kozy za jedzenie czekolady przed trybunałem.

Znana komedjowa artystka rosyjska Brezowska mieszkająca na emigracji, występowała jako świadek w procesie o zniesławienie. Brezowska pojawiła się na sądzie w jaskrawej toalecie i zeznając rozpoczęła przed sądem jeść czekoladę i pomimo upomnień sędziego w dalszym ciągu spożywała swój ulubiony, jak twierdzi, przysmak i częstowała nim innych obecnych. Sąd przerwał narady. Udał się na posiedzenie i w drodze doraźnego postępowania skazał ją na trzy dni bezwzględnej aresztu. Brezowska odprowadzona przez licznych przyjaciół z nieodstępą czekoladą poczęła odsiadywać karę.

## Sprawa o pobicie „biskupów“ Hodura i Bończaka.

Warszawa, 11. 5. Zapowiedziana na wtorek w południe w sądzie pokoju na Nowym Świecie 16 rozprawa o pobicie biskupów kościoła narodowego Hodura i Bończaka zebrała bardzo liczną publiczność.

Rozprawa jednak nie odbyła się, gdyż stawiło się tylko 2-ch oskarżonych: woźny Antoni Wiśniewski i student Franciszek Matecki. Nie przybyli natomiast trzej inni: Wojciech Strzykowski, Mieczysław Szczekalski i Ryszard Kielkiewicz. Ten ostatni nadesłał ze Lwowa świadectwo lekarskie, iż jest obłożnie chory.

Nie zjawił się także wezwany w charakterze świadka ks. Wiśniewski, po którego kazaniu w kaplicy przy ul. Moniuszki słuchacze ruszyli na rozbicie odczytu biskupa Hodura.

## Zamaskowana podwyżka cen cukru.

Cukier nie podrożał, ale zato worki podrożały o 100%.

Swojego czasu rząd przeciwstawił się zakusom cukrowników w sprawie samowolnej podwyżki cukru. Rząd mianowicie obniżył wówczas cenę o 4 zł na 100 kil. Cukrownicy jednak znaleźli inną drogę, aby powetować sobie ową „stratę“, mianowicie postarali się podnieść ceny worków.

Dawniej za worek płacono się 1 zł 50 gr. Obecnie cena worka wynosi 3 zł, została więc podniesiona o 100 procent, aczkolwiek na rynku cena worka pozostała bez zmiany.

Rzecz zrozumiała, że te dodatkowe 1 zł 50 gr musi płacić konsument.

W powyższy sposób cukrownicy chcą częściowo obejść obowiązujące rozporządzenie, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“. Ciekawe jest, co uczyni minister skarbu, aby zapobiec na przyszłość obchodzeniu obowiązujących ustaw i samowolnej, aczkolwiek ukrytej podwyżce cen cukru.

## Najpopularniejsze imiona wśród ludu polskiego.

Jeden ze statystyków zadał sobie trud zebrania danych statystycznych, dotyczących najwięcej popularnych wśród ludu polskiego imion:

Stanisław 20 proc., Józef 14 proc., Jan 12 proc., Franciszek 10 proc., Władysław 8 proc., Ignacy 7,5 proc., Stefan 4 proc., Walenty, Antoni i Michał 3 pr., Kazimierz i Feliks 2,5 proc., Bronisław, Jakób, Leon, Wincenty, Wacław 1 proc., Paweł, Edward, Seweryn, Wojciech, Roman, Czesław, Zygmunt pół proc.

Wśród kobiet prym dzierży: Marja — 33 proc. za nią idzie Stanisława 9 proc., Antonina 8 proc., Jadwiga 7,5 proc., Katarzyna i Józefa 7 proc., Helena 6 proc., Cecylja, Michalina i Władysława 3 pr., Magdalena, Agnieszka i Aniela 2 proc., Wiktoria, Pelagja, Elżbieta, Zofja, Teresa, Balbina — 1 proc.



## Doświadczoną ręką

nadali konstruktorzy temu samochodowi piękny i wytworny wygląd zewnętrzny.

To co charakteryzuje wodza indyjskiego, symbol samoochodu „PONTIAC“ — jest też cechą tego wozu.

Uwydatnia się ona w mocnym i nadzwyczaj cicho pracującym

motorze jakoteż w elastycznym podwoziu.

Samochód „PONTIAC“ to produkt wielu doświadczeń, nieustrudzonych prób i niewyczerpanych wprost zasobów Koncernu GENERAL MOTORS.

Pomimo swych nadzwyczajnych zalet jest to najprzystępniejsza kareta 6-cylindrowa.

Przedstawiciel:

**E. STADIE-Automobile**  
Bydgoszcz, Gdańska 160.

Adres telegraficzny: Motosta. Telefon 16-02.

FABRYKAT GENERAL MOTORS. (10820)

## Na marginesie.

Prasa lewicowa żeruje po kryminalach. — Dlaczego w Polsce zwarzować można. — Szuka się amatorów na „wewnętrzna pożyczkę“.

Bydgoszcz, 11 maja.

Pensjonarze więzienia mokotowskiego wyprawili krwawą borbę, domagając się białej kawy, poduszek z pierza i pszennych bułek.

Pisma lewicowe (na szczęście nie wszystkie) uderzyły na alarm, że P. T. Panom Mordercom, Złodziejom, Falszermom, Defraudantom i Zdrajcom Stanu dzieje się krzywda, że nie można ludziom „sprowadzonym na manowce“ odmawiać człowieczych potrzeb, przy czym padło dużo wykiłań o „białym terrorze“ pod adresem rządu polskiego, który zapełnia więzienia politycznymi ofiarami...

Kiepsko musi się powodzić tej lewicowej prasie, skoro zarzuca swe demagogiczne sieci aż w kryminalach mokotowskich, świętokrzyskich i innych. Ale to jest taka tylko uboczna sobie supozycja.

Co do przepelniania więzień politycznych ofiarami, to pewne wyjaśnienie daje w tej mierze „Statystyka więznic polskiego“, z której jako z urzędowego źródła dowiadujemy się, że w

dniu 1 marca br. na ogólną liczbę 41 644 miejsc więziennych siedziało razem 29 119 osób, zaczem o przepelnieniu na ogół niema mowy. A z tych 29 119 zamkniętych było 2 228 przestępców politycznych. Każdy, kto wie, jak obryzmia sieć szpiegowską zarzucili na Polskę Niemcy i jak szaloną jest u nas agitacja komunistyczna, prowadzona za pieniądze sowieckie, ten musi przyznać, że przestępców politycznych w więzieniach naszych jest zdumiewająco mało.

I ostatni jeszcze refleks.

Zołnierz nasz, obrońca Ojczyzny, dostaje czarny chleb, pije czarną kawę i śpi na poduszce sianem wypchanej. A kanalia, zdrajca kraju i burzyciel tego, co zbudowaliśmy ofiarą krwi i męki, ma dostawać mleczną kawę, biały chleb i wylegiwać się w pierzu?

Niech niepoczytali redaktorzy lewicowych organów wybiorą się do sowieców na zbadanie tamtejszych więziennych stosunków, a powróciwszy niech czytelnikom swoim opiszą odniesione tam wrażenia.

Niedobrze jest w Polsce rządzić, bo zwarzować można...

Tak miał się kiedyś wyrazić Witos. Nie wdając się w autentyczność tych słów ekspremjera, przyznać im jednak trzeba najzupełniejszą słusność.

Któryż z Czytelników nie pamięta, ile

to mózgow wyszło i ile przelano atramentu w sprawie konieczności stabilizacji naszej waluty, bo inaczej psi nas zjedzą, czy coś podobnego.

Aż oto rząd powziął zamiar przeprowadzić stabilizację naszej waluty przy pomocy pożyczki amerykańskiej.

Zdawałoby się, że różni sanatorzy życia gospodarczego w Polsce złączą teraz wyc z uciechy.

Tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego. Ci sami ludzie poczynają dowodzić, że zamierzona stabilizacja złotego pociągnie za sobą wzrost cen i gospodarczą katastrofę. I tak „Polskie Towarzystwo Ekonomiczne“ przeprowadziło nawet w tej kwestii wolną dyskusję, zakończoną łagodną jeszcze rezolucją, że „rząd powinien zdawać sobie sprawę z przedstawionych w dyskusji następstw“.

Dobrze powiedział zatem Witos: zwarzować można!

Ale lepiej jest nie zwarzować, tylko swoje robić bez oglądania się na niepozytalne krzyki różnych polityków.

Rząd zamierza zaciągnąć wewnętrzną pożyczkę... Taką wiadomość przyniosły nam niedawno warszawskie telegramy.

Strach pomyśleć, ile obywateli i na jakie sumy już naciągnięto pod formą wewnętrznych pożyczek. Od mi'ono-

wek, aż do bondów amerykańskich — wszystko to utonęło w przepaścistych sakwach naszych finansowych gospodarzy. Tysiące i tysiące ludzi klnie dotychczas te wszystkie operacje, które dziś skumulowane zostały w tak zwanej „pożyczce konwersyjnej“. Złoto dosłownie brali, a śmieci zwracają.

I mimo tak wspaniałych tradycji ja, kiś wesolek warszawski biedzi sobie znów głowę nad „pożyczką wewnętrzną“. Czy jest bodaj jedna taka pożyczka, z którejby się przyzwolcie wywiązano? Kijem nieledwie zmuszano nędzarzy pozostających w służbie rządowej do podpisywania akcji Banku Polskiego po 100 złotych, które to akcje w rok później notowano i sprzedawano na giełdzie po 35 złotych! Dziś stoją one o wiele lepiej, ale daleko im jeszcze do parytetu dolarowego emisyjnego kursu.

Dolarówka... Zdawałoby się, że mrowana pożyczka, bo dolar to jest zawsze dolar. Tymczasem Warszawa i do niej umiała poderwać zaufanie. Mniejsza o ten dziwny traf, że główne wygrane robi zawsze rząd, ale nawet programu ciągnień departament loteryjny nie dotrzymuje i obniża samowolnie wygrane. Tak np. 1 lipca główną wygraną będzie znów 8 000 dolarów, zamiast 40 000, jak to było w programie emisyjnym. Nie tędy, to owędy — nie tak, to siak — ale zawsze skórę się złupi.

# Walka na Uniwersytecie Jagiellońskim o żydowskich nieboszczyków. Skrajna nędza popchnęła inżyniera do fałszowania dolarów.

Ponieważ gmina izralicka nie chce dostarczać trupów żydowskich do celów naukowych, przeto władze uniwersyteckie usunęły słuchaczy żydowskich od ćwiczeń w prosektorjach.

Kraków, 11 maja.

Niezwykły zatarg powstał między najlepszym wydziałem medycznym a żydowskim społeczeństwem.

Jak wiadomo, prosektorjum uniwersyteckie potrzebuje ustawicznie trupów do celów naukowych. Słuchacze medycyny krajac nieboszczyków uczą się praktycznie anatomii ciała ludzkiego.

Skąd brać te trupy do powyższego celu? Otóż nietrudno o ten „materiał naukowy“. W szpitalach umiera mnóstwo ludzi bezdomnych, często nawet z nazwiska nieznanymi, których nikt nie chce pochować. Jest tu wprawdzie Stowarzyszenie samarytańskie św. Józefa, które ma za cel przywozić grzebanie takich opuszczonych przez świat nieboszczyków, ale fundusze tego towarzystwa są bardzo skromne. To też ile razy uniwersytet zwrócił się do szpitala o dostarczenie trupa, towarzystwo powyższe chętnie rezygnuje ze swego prawa i obowiązku pogrzebania nieboszczyka, bo oszczędza w ten sposób kilkanaście złotych. (Więcej taki samarytański pogrzeb nie kosztuje!)

Tak ma się rzecz w szpitalach katolickich. Inaczej w żydowskich. Przesąd czy rytuał zabrania żydom swych zmarłych wiernych wydawać na rzeź profesorom i uczniom. A przy znanej ofiarności żydów zawsze się znajdują pieniądze, aby takiego bezdomnego żyda kosztem gminy izralickiej pochować.

Wydział medyczny Uniwersytetu, aby zmusić gminę żydowską do dostarczenia mu nieboszczyków, wykluczył w tym celu od ćwiczeń prosektorjnych medyków żydowskich.

Powstała na tem tle olbrzymia awantura. Zrobił się formalny gwałt o przesładowanie biednych żydków. Bo oni zawsze tak: chcą mieć prawa, ale nie uznają wypływających z tych praw obowiązków.

Największego larum narobili naturalnie lekarze żydowscy, którzy zwołali wiec w tej sprawie i wydali następujący komunikat:

1) Uznajemy w zupełności słuszność stanowiska, że zwłoki bezdomnych żydów powinny narówni ze zwłokami bezdomnych innych wyznań być dostarczane do Zakładu anatomii opisowej.

2) Nie możemy uznać za słuszne postępowania władz uniwersyteckich, które odmawiają przyznawania robót anatomicznych studentom medycyny, żydom, podając jako uzasadnienie tego zarządzenia okoliczność, że zwłoki bezdomnych żydów nie dostają się do prosektorjum anatomii opisowej. Przeciwnie stwierdzamy, że władze uniwersyteckie, przyjmując raz studentów żydów na Wydział lekarski, a rząd pobrawszy od tych studentów opłaty czesnego, mają obowiązek dostarczać im materiału naukowego taksamo, jak studentom innych wyznań. W przeciwnym razie studenci żydzi ponoszą karę za winy niepopelnione.

3) Ażeby zapobiec brakowi zwłok w prosektorjach anatomii opisowej, dajacemu się obecnie odczuwać we wszystkich takich zakładach, powinna ustawa o dostarczaniu zwłok do ćwiczeń w anatomii opisowej być w drodze rozporządzenia rządowego w ten sposób uregulowana, aby zwłoki osób zmarłych w szpitalach i innych publicznych instytucjach, mogły być odbierane wyłącznie przez osoby do tego upoważnione z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa.

Jakie władze uniwersyteckie wobec tego komunikatu zajmą stanowisko — niewiadomo jeszcze. Jest możliwe, że trybunałowi genewskiemu przybędzie nowy fakt nietolerancji Polaków wobec odwiecznych praw żydowskich.

Janusz Mier.

## Rzadki jubileusz.

Wilno. Tutejsza straż ogniowa w pierwszych dniach lipca obchodzić będzie 125-letnią rocznicę swego istnienia. Jest to najstarsza straż ogniowa w Polsce.

I we filmie nie znajdzie się drastyczniejszych obrazów.

Wiedeń, w maju.

Policja wiedeńska wpadła na trop fałszerza banknotów i już sądziła, że nakryje wielką bandę, zajmującą się fałszowaniem dolarów, gdy okazało się, że dwóch biednych ludzi z nędzy próbowało fałszować dolary i puścili je w obieg i zaraz z początku powinęła się im noga, zaczem dostali się do aresztów.

W jednym ze sklepów w Wiedniu kupował niejaki Oskar Hoffmann towary i zapłacił za nie fałszywym banknotem dziesięciodolarowym. Kupiec wezwał policjanta, który Hoffmanna sprowadził na inspekcję policji. Tu zeznał Hoffmann, że otrzymał banknot od pewnego Amerykanina, którego oprowadzał mioniej nocy po Wiedniu pokazując mu wesołe lokale. Trudni się bowiem oprowadzaniem obcych po mieście, zwłaszcza Anglików i Amerykanów. Zna dobrze język angielski, ponieważ lat kilka spędził w Anglii. Wprawdzie wydawało mu się, że banknot jest fałszywy, mimo to postanowił spróbować szczęścia i poszedł po zakupy z tym banknotem.

Zatrzymano Hoffmanna w areszcie. Na drugi dzień zwołano go znowu do protokołu, Wtedy powiedział już prawdę. Wypożyczył raz banknot dziesięciodolarowy od znajomego i przyniósł szwagrowi swemu, architekcie Maksymilianowi Pressingerowi. Pressinger podrobił kilka fałszywych dziesięciodolarówek i dał jemu, aby je puścił w obieg.

Po tych zeznaniach policja przystąpiła do aresztowania Pressingera. W malej stancyjce od podwórza, w czwartorzędnym hotelu w Wiedniu, zastano Pressingera i jego synów dwudziestoletniego Roberta, oraz ośmastoletniego Maksa, wreszcie szesnastoletnią córkę Eleonorę. Z nimi razem w tej stancyjce mieszkał Hoffmann. Zona Pressingera przed rokiem umarła. Żyli w największej nędzy. Obaj synowie mieli jedną koszulę. Ojciec z synami jedną zarzułkę. Gdy jeden z nich wychodził na ulicę, drugi pozostawał w łóżku w domu, bo nie miał się w co ubrać.

Pressinger opowiadał, że miał dawniej znaczny majątek. W czasie inflacji stracił wszystko. Od dwóch lat jest bez posady. Synowie zajęci byli w sklepie, lecz stracili posadę, wysprzedali garderobę, aż pozostali w takim położeniu, że już nie mogli pokazywać się między ludźmi.

W hotelowej stancyjce znajdował się aparat do fałszowania banknotów. Aparat ten skonfiskowano i całą rodzinę Pressingera odstawiono do aresztów. Nazajutrz wypuszczono Roberta, Maksa i Eleonorę, zatrzymując tylko Maksymiljana Pressingera i Hoffmanna.

Znamiennem jest, że dzieci Pressingera wykazują nadzwyczajne zdolności rysunkowe, o dziedziczone po ojcu.

## Obrońcy Ronikiera zażądają rewizji procesu.

Jedno z pism warszawskich podaje, że obrońcy Ronikiera na podstawie przygotowanego bardzo poważnego materiału mają wkrótce zażądać rewizji procesu, który jednak nie miałby charakteru rehabilitacyjnego a jedynie ma być wznowieniem przewodu, ze względu na to, że podobno ustalonych zostało szereg nieprawidłowości, które zaszły w czasie procesu w b. sądzie ros. Dopiero

nieprawidłowości, które zaszły w czasie procesu w b. sądzie rosyjskim. Dopiero w razie ewentualnego uchylenia wyroku, możliwe będzie przeprowadzenie procesu rehabilitacyjnego, przyczem obrona Ronikiera opiewa nadzieję wygranej na wyjściu na jaw pewnych szczegółów, które pozwolą wyświecić rolę tajemniczej kobiety, wmieszanej w morderstwo Stasia Chrzanowskiego.

## Niezwykły wybryk natury w Łodzi.

Pisma łódzkie donoszą: Na ulicy Aleksandrowskiej 1. 6 niejaka Róża Altmann urodziła dziecko-potwór.

Miało ono na głowie rogi, jedną tylko prawą rękę, bez nosa i otwarty brzuch. Żył 15 minut.

Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego ginekolog dr. Eichner odesłał odbitkę do Instytutu antropologicznego w Warszawie.

## Najdłuższa lista wyborcza.

Zgłoszona do wyborów komunalnych w Warszawie lista Nr. 10 lewicy robotniczej, na czele której widnieją nazwiska Stanisława Burzyńskiego wiceprezesa Kasy Chorych i Jana Hempla ze stowarzyszenia wolnomyslicieli, zawiera aż 125 kandydatów i jest zaopatrzoną w 425 podpisów. Co do ilości kandydatów lista ta jest najrozsłabiejszą, ma to niewątpliwie charakter agitacyjny.

Kazimierz Bartoszewicz.

## cyklu „Radziwiłłowie“.

XXX.

Wystawiono potem operę, a po niej nastąpiła kolacja, zakończona baletem. Tegoż dnia, dziwnym zbiegiem okoliczności, dwie siostrzenice księcia Panie Kochanku, córki Stanisława Rzewuskiego, Platerowa i Rdułtowska, wydały na świat pierwszą córkę, a druga syna. Nazajutrz więc święcono hucznie oba „szczęśliwe wypadki“ w rodzinie. Zakończyła uroczystości urządzona w Albie, letniej rezydencji za miastem, „reprezentacja nawalna“. Goście wsiadli na przystrojone statki i przy dźwiękach muzyki, jeździli po albeńskich kanałach.<sup>1)</sup>

Przechował się też opis wspaniałego wjazdu pana wojewody do Wilna, kiedy poraz pierwszy powrócił z

<sup>1)</sup> O Albie nadzwyczajne, zakrawające na fantazję rzeczy, opowiada „Pamiętnik o ks. Karolu Radziwiłłowie“. Była to jakby kolonia letnia dla rodziny i przyjaciół księcia Panie Kochanku, ale kolonia oryginalnie i rozumnie pomyślana. Składała się ze 180 domków skromnych na oko prawie wieśniaczych, ale zaopatrzonych we wszelkie potrzeby. Każdy kolonista był obowiązany uprawiać ogród i wyznaczony dla niego kawałek ziemi. Wszyscy „albeńscy“ zjeżdżali do kolonii z końcem kwietnia. „Włóścianie“ albeńscy obu płci mieli przepisany ubiór i przepisane zajęcia. Wójtem tej wsi wzorowej był sam książę. Każda głowa rodziny była obowiązana wydać dwa baciki z armatkami, aby krążyły okolicznych kanałach, kamieniem wykla-

wgnania. Ale pomijamy go, również jak opis obchodu setnej rocznicy wiktoria wiedeńskiej, którą księżę Panie Kochanku urządził tak wspaniale, że zakasował przepychem obchód warszawski, zakończony słynnym karuzelem. Wspomniemy natomiast nieco szerzej o gościnie Stanisława Augusta na zamku Nieświeżkim (1785).

Król o 9 rano wyruszył ze Snowia w licznej asystencji. Na całej drodze do Nieświeża witali go okrzykami, przy biciu dział, ustawieni włościanie. Gdy skończyły się ich szew-

tana“, będąca letnią siedzibą księcia. Był w Albie oranżeria, pasieki, 4 młyny. Każdy domek posiadał łazienkę. Miała Alba swój kościół i swego proboszcza, swój teatr, swój szpital z apteką. Przy „altanie“ księcia była kaplica, nieopodal rozciągały się: łabędziarnia, bażantarnia, królikarnia, a za nimi zwierzyńiec z jeleniami, danielami, łosiami, reniferami, żubrami. — Majtków po ukończeniu lat 20 przeznaczal książę do służby Rzeczypospolitej. danych i zarybionych. Sam książę zbudował 20 większych hacików. Był to więc rodzaj floty, która posiadała swych admirałów i majtków. Majtkami byli synowie szlachty, dla których książę założył szkołę. Uczono w niej języków, geometrii, geologii, astronomii, inżynierji, historii, rysunku. Instruktorami byli oficerowie ze szwedzkiej i duńskiej marynarki. Na placu, do którego zbiegały się wszystkie kanały, stała „Al-

regi, ujrzano konie paradne księcia bogato przybrane dla swity królewskiej — tuż za nimi stał szwadron kawalerji, który w obliczu króla urządził manewry. Następnie witała króla złota chorągiew ordynacji Nieświeżkiej, złożona z 200 szlachty w granatowych kontuszach i żupanach paljowych. Na ćwierć mili przed Nieświeżem czekała na monarchę szlachta województwa wileńskiego i mińskiego, mając na swem czele księcia Panie Kochanku na tureckim koniu, pod dywdykim kapciem od złota i srebra, a należącym niegdyś do króla Jana III. Książę był w mundurze województwa, mając na głowie kolkpak z brylantami wartości kilkudziesięciu tysięcy dukatów. Po mowach wjechał król do Nieświeża przez tryumfalną bramę, na której był napis łaciński... Stanislae Augusto Regni Poloniae Magno Duci Lithuaniae — Carolus II Dux Radivillus. Dla braku miejsca opuszczamy dalsze szczegóły wjazdu i opis komnat z niesłychanym przepychem dla króla przygotowanych. Z tegoż powodu opuszczamy i opis fresków ad hoc namalowanych na sufitach sal nieświeżkich. Król bawił trzy dni w Nieświeżu. Oczywiście były ucztę, bale, koncerty, opery, balety, polowania na wilki i niedźwiedzie, illuminacje. Ucztowano nie tylko w zamku, ale i w kolegium jezuickim, gdzie były trzy stoły dla gości, nie mogących się pomieścić w salach zamkowych. Król zwiędzał grobowce Radziwiłłów, wspaniałe archiwum i bogaty skarbiec, w którym między innymi znajdowało się 12 unalanych ze złota apostołów. Dwa razy był król w Albie, gdzie ożądał oryginalne domki

wiejskie, „altanę“, zrobioną na model kościoła św. Zofji w Konstancynopolu „ozdobioną meczetami architektury i inwencji samego księcia“. Do illuminacji w Albie użyto „z górą 800.000 lampionów“. Oryginalnym punktem przyjęcia było przedstawienie ataku na Gibraltar. W środku wielkiego stawu ustawiono fortecę z drzewa i płóciem malowanych — naprzeciw niej na brzegu stało 30 statków „na formę okrętową“ z masztami i żaglami do ataku przygotowanych, oświetlonych lampami jak sama forteca, uzbrojonych armatami i obsadzonych żołnierzem. Atak trwał dwie godziny przy puszczaniu imitowanych bomb, strzelaniu z armat i ręcznej broni. Wysadzono kilka baterji fortecy...

Stać było Radziwiłła na to. Bywało wprawdzie z nim czasem krucho jak np. kiedy był na wygnaniu, kiedy do Moskwa siedziała w jego Nieświeżu i co się dało rabowała (zabrano wówczas do Petersburga między innymi bibliotekę nieświeżką). Dobrowolnie udając się na drugie wgnanie do Barszczyny, poradził sobie zabierając ze skarbcza klejnoty i „do towarzystwa“ owych 12 apostołów, na co mu bankierzy hollenderscy pożyczili 20 milionów. Znaczną, a może i większą część tej kwoty wydał na cele konfederacji, to też generalność barska pisała do niego, że „jak filary ubezpieczają budowanie, tak wielcy ludzie dźwigają i utrzymują ojczyznę“. A Krasinski, biskup kamieniecki, wyraził się „jeżeli Polska nie będzie miała Radziwiłłów, którzyby ją ratowali, niechybnie zginąłby musiała“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Szubin.

**Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji** odbędzie się w Szubinie w niedzielę, 15 maja zaraz po nabożeństwie, o godz. 12<sup>30</sup> w Domu Polskim.

Z referatem przybędzie prezes okręgowy **prof. Kaźmierczak**, którego referat niewątpliwie wszystkich zainteresuje.

Prosimy naszych członków i sympatyków o liczny udział. Panie mile widziane.

**Komitet Organizacyjny.**

## Nieudała wyprawa kasiarza w Kruszwicy.

W ubiegły poniedziałek o godz. 6 wieczorem spłoszony został ze strychu domu Banku Ludowego przez służącą bankowca Tomaszewskiego jakiś osobnik, który zakradł się tam w zamiarze okradzenia banku podczas nocy. Na krzyk dziewczyny opryszek zaczął uciekać ulicą Kolejową i skręcił następnie w ul. Rybacką ku Goplu. Odważni mężczyźni puścili się za uciekającym pieszo i na rowerach, niejedni uzbrojeni w siekiery. Widząc, że jest ścigany, a nie mając drogi wyjścia, opryszek wszedł do Gopla i brocząc pod sam pas w wodzie okrążył płoty przyległych gruntów, by się dostać do mostu. Ale i z drugiej strony zastąpiono mu drogę.

Wtedy bandyta wyciągnął bagnet i, wijąc nim w prawo i lewo, nie pozwolił do siebie dostąpić. Jednakże energiczna postawa ścigających zmusiła go do ucieczki. Na ul. Fabrycznej wpadł w ręce przechodzącemu tamtędy komendantowi policji państwowej p. Brylowi.

Odebrany bagnet jest własnością p. Tymkowskiego z Kruszwicy, który przed niedawnym czasem został okradziony. W porzuconym plecaku znaleziono złoty damski zegarek i inne drobne rzeczy. Prawdopodobnie dostał się w ręce policji zawodowy włamywacz, będzie można udowodnić inne w ostatnim czasie popełnione kradzieże.

## Gniezno.

**Osobiste.** Prezydent miasta p. Barciszewski rozpoczął z dniem 9. bm. dłuższy urlop celem poratowania zdrowia. Funkcję prezydenta miasta pełni w zastępstwie p. wiceprezydent inż. Hensel.

**Zjazd Młodych Polek** okręgu gnieźnieńskiego odbył się w ub. niedzielę w Gnieźnie, przy udziale około 150 delegatek.

**Zbiegł z domu** rodzicielskiego z Lubowa 17-letni Franciszek Misiek.

**Święto 17. pułku artylerji polowej.** W ub. niedzielę obchodzili 17. p.p. sw. domowe święto pułkowe. W przededniu święta odbył się na dziedzińcu koszarowym uroczysty capstrzyk, podczas którego odczytano listę poległych pułku. W dniu święta odprawili w kościele pofranciszkańskim uroczystą mszę św. ks. Łukowski, następnie odbyła się na ul. Chrobrego defilada, przed szefem artylerji gen. Medwadowski, oraz dow. 17. dyw. piech. gen. Taczakiem.

Po defiladzie dekorowano na dziedzińcu koszarowym odznaką pułkową 63 szeregowych rocznika 1904, którzy w czasie służby wyróżnili się wzorowym sprawowaniem się. Dekoracji dokonał dow. pułku p. pułk. Więckowski przy asyście kapituły odznaki. Następnie podejmował korpus oficerski 17. p.p. w salonce kasyna śniadaniem gości, poczem odbył się w udekorowanej ujeżdżalni obiad żołnierski, podczas którego nasamprzód przemawiał p. gen. Taczak, dalej gen. Medwadowski, płk. Więckowski, wiceprezydent miasta Hensel, płk. Kawiński, oraz p. prezydent Kasprzowicz, poczem adjutant pułku p. kpt. Płuciński odczytał nadesłane telegramy m. i. telegram gen. Dzierżanowskiego, gen. Rydza-Śmigłego, oraz telegram Marszałka Piłsudskiego. Po południu odbyły się na boisku 17 pap. zawody sportowe, po których p. pułkownikowa Więckowska wręczyła zwycięsciom nagrody i medale pamiątkowe. Wieczorem urządzono bal dla zaproszonych gości.

**Wypadek z bronią.** Parobek Kazimierz Helmiński postrzelił wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią służącą Wandę Rauch, raniąc ją lekko w usta.

**Pożar.** W tych dniach wybuchł w mieszkaniu gospodarza Ewolda Riemera z Mąkownicy pożar, którego pastwą stał się dom mieszkalny, i chlew. Przyczyna pożaru — wadliwa budowa komina.

### Zjazd Kół Śpiewackich w Gnieźnie.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się w Gnieźnie zjazd kół śpiewackich okręgu III, do którego należą koła z Gniezna, Wrześni, Trzemeszna, Klecka, Pobiedzisk, i Strzałkowa. Program zjazdu jest następujący: o godz. 9. zbiórka i wymarsz miejscowych kół śpiewaczy z Hotelu Europejskiego, na dworzec, celem powitania przybyłych kół, poczem pochód przez miasto do Hotelu Europejskiego. o godz. 9.45 wymarsz do katedry na mszę św., o godz. 12 popisy konkursowe i próba ogólna, o godz. 2. popoł. przerwa obiadowa, o godz. 3. wymarsz z Hotelu Europejskiego na strzelnicę, gdzie odbędzie się koncert wokalnie-muzyczny (na wypadek niepogody, koncert odbędzie się w sali Hotelu Europejskiego); o godz. 7. wiecz. ogłoszenie punktacji i rozdanie nagród.

Wieczorem bal w sali Strzelnicy i w Hotelu Europejskim.

**GNIEWKOWO. (Kradzież roweru.)** Skradziono rower męski p. Skotarczykowi z ul. Kilińskiego. Złodzieje postępują coraz śmielej i częściej.

**Postrzelenie przez Ićsniczego.** W ub. tygodniu leśniczy Stanisławski z gajowym Karłowskim, w towarzystwie sołtysa Berdnarskiego, wybrali się na rewizję do braci Jana i Józefa Nieckulów, zam. na Wygodzie, chcąc odebrać skradzione z lasu drzewo. Podczas rewizji zostali wprowadzeni do chlewa i przez domowników w nim zamknięci. Po pertraktacjach, Nieckulowie zdecydowali się wypuścić z tego na pokrzepieniu zaimprovizowanego więzienia, tylko sołtysa, co też uczyniono. Widząc co się dzieje, leśniczy Stanisławski dał ognia i zranił w nogę Józefa Nickula. Sprawa skończyła się na dokończeniu rewizji, w wyniku której drzewa nie odnaleziono.

**Brak policji.** Przez miasto przejeżdża dziennie moc samochodów, i to w szybkim pędzie, co powoduje stałe zapylenie ulicy Sobieskiego. Samowola szoferów, która może przyczynić się do poważniejszych wypadków, jest nieograniczona bo w mieście nie ma ani jednego posterunku policji!

**OSTRÓW KOŚCIELNY, pow. Wrcześnia. (Pożar.)** U gospodarza Ludwika Szymańskiego w Ostrowie Kościelnym wybuchł pożar, którego pastwą stał się dom mieszkalny. Wskutek wiatru przeniosł się pożar na zabudowania sąsiada Józefa Olewskiego, niszcząc obór.

## Gospodarz z Chełmna napił się wódki, a koń jego wody.

W ub. piątek zdarzył się w Chełmnie osobliwy wypadek. Oto jeden z gospodarzy z pobliskiego Przechowa przyjechał do Chełmna, aby załatwić swoje sprawy i prawdopodobnie je dobrze załatwił, gdyż w drodze powrotnej wstąpił do restauracji „Dworu Nadwiślańskiego“ i tam zabawił się w towarzystwie znajomych, zostawiając przed „Dworem“ bez opieki konia z powózką. Koniowi zapewne znudziło się to długie czekanie i sam bez właściciela ruszył, by dostać się przez Wisłę do domu. Prom jednak znajdował się po drugiej

stronie rzeki, wobec czego koń wjechał z powózką na pomost i z tamtąd spadł do Wisły i utonął.

Jakże się zdziwił gospodarz, gdy wychodząc z restauracji, nie zastał przed „Dworem“ swego konia. Po kilkugodzinnym bezskutecznych poszukiwaniach między nadbrzeżnymi krzakami zgłosił on na tut. posterunku policyjnym kradzież konia z powózką.

Na drugi dzień dopiero koń wypłynął na wierzch, którego wydobyto i odstawiono do rakarza.

**DÓBRZ. (Święto narodowe.)** Na czele uroczystościowego pochodu w dniu 3-go Maja jechała banderka konna, za nią orkiestra oraz poszczególne towarzystwa ze sztandarami. Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosił ks. dziekan Jaruszewski. Po nabożeństwie ruszył pochód na plac szkolny; zebrane tam dzieci szkoły miejsc. pod kierownictwem nauczyciela Piechoty odśpiewały cały szereg pieśni, poczem referent Powst. i Woj. p. Pałaszewski wygłosił referat o Konstytucji. Zkończył przemówił ks. proboszcz Jaruszewski, poczem udano się do Trzeciewca, gdzie pochód rozwiązano.

Po południu w ogrodzie p. Ostrowskiego w Trzeciewcu koncertowała orkiestra, przy dźwiękach której odbywało się strzelanie z wiatrówek o nagrody. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochotczo aż do rana.

## Wierzchucin Królewski.

**3. Maj.** Bardzo uroczyste obchodzono tu święto narodowe. O godz. 9. rano wyruszone w pochodzie do gmachu pocztowego, gdzie komendant Gackowski złożył raport weteranowi Fonrobertowi, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Mszę św. i podniosłe piekne kazanie wygłosił zasłużony wielce ks. proboszcz Paluchowski. Po nabożeństwie w pochodzie udano się na rynek wioski, gdzie odbyła się defilada. Do zebranych przemówił p. Neumann, sławiac majową Konstytucję, nast. przemówił jeszcze p. Stachowicz, prezes Tow. Powstańców i Wojaków.

Po południu odbyły się zawody sportowe. W wyścigach kolarskich pierwszą nagrodę otrzymał p. Zimnicki z Krapiewa.

W wyścigach rowerami 20 km. I. nagrodę otrzymał p. Zimnicki z Krapiewa — 44 m. Marsz bojowy 10 km. I. nagr. p. Smyk z Wierzchucina.

Bieg 1500 mtr. I. nagr. p. Ruc z Wiskitna 5,5 min.

Rzut oszczepem: I. nagr. p. Kokoszewski z Wierzchucina 26 mtr.

Rzut dyskiem: I. nagr. p. Stachowicz Br. z Wierzchucina 19 mtr.

Rzut granatem 800 gr. I. nagr. p. Kokoszewski Leon z Wierzchucina 38 mtr.

Rzut kulą 7½ kg. I. nagr. p. Modrzejewski z Wierzchucina 850 mtr.

Skok w dal: I. nagr. p. Krakowski z Wierzchucina 420 mtr.

Skok w wysz: I. nagr. p. Siekiera z Wierzchucina 1,10 mtr.

## Lobzenica.

**Aresztowanie.** Pod zarzutem dokonania morderstwa ranunkowego na osobie Marjana Flisaka z Izdebek, które miało miejsce dnia 9 marca na szosie Nakło-Szubin, aresztowany został stulna z Franciszek Waliszewski. Śledztwo w toku.

**Obchód święta narodowego** rozpoczął się dnia 2. bm. wieczorem capstrzykiem, urządzonym przez oddział młodzieży Tow. Powstańców i Wojaków. Dnia 3. maja przed południem zebrały się towarzystwa na placu 7. pułku, skąd wyruszyły pochodem do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Następnie pochód wrócił przy dźwiękach orkiestry przez miasto na miejsce zbiórki, gdzie p. burmistrz Pankanin wygłosił przemówienie. Wieczorem odbył się ciąg dalszy uroczystości w sali p. Wieczorka. Tymny udział społeczeństwa w uroczystości dobitnie świadczy o panującym wśród obywateli tutejszych duchu narodowym.

Przybył trzeci lekarz. Osiedlił się w Lobzenicy p. dr. Kalicki z Torunia.

## Inowrocław.

**Kradzieże rowerów.** Do policji miejskiej zgłoszono w ub. poniedziałek kradzież roweru damskiego na szkodę Wincentego Pasińskiego z Węstawic. Pszkodowany pozostawił rower przed restauracją w Mątwach bez opieki. Skradziono pozatem rower męski I-gnacemu Kowalskiemu z Pleczysk.

**Srebrne gody małżeńskie** obchodzili znany na tut. terenie obywatel, prezes Sokola p. Ignacy Lewandowski, ze swą małżonką Katarzyną. P. Lewandowski poświęca się idei sokolej z zapałem i za jego przyczyną pobudowano sokolnię.

**Biblioteka T. C. L.** została ponownie otwartą i jest czynną w dni powszednie od godziny 5. do 7. wiecz. Nowowstępując, członkowie placą kaucję 1 zł., dzieci i uczniowie 50 wzgl. 35 gr. Książki wypożyczone należy oddać najpóźniej w przeciągu miesiąca. Biblioteka znajduje się w biurze parafjalnym przy ul. Toruńskiej 17.

**Za awanturowanie się i odgrazanie,** stało przed Izba Karną trzech obywateli z Lisewa Kościelnego. Uzbili się oni swego czasu w rewolwery, wyszli na przechadzkę, przyczem na szosie, prowadzącej do ws., zaczęli podróżnych, zmuszając ich do podnoszenia rąk. Izba karna skazała awanturników na 200 wzgl. 300 zł. przynny.

**WAGRÓWIEC. (Ze Związku Pracowników Kupieckich.)** Miejskowy oddział Zw. Pracowników Kupieckich wspólnie z sekcją Uczniów Kupieckich i uczniami kursu handlowego obchodzili w dniu 2. bm. uroczyste rocznicę Konstytucji 3 Maja w sali p. Podlaskiego. Po przemówieniu prezesa p. Grochowskiego wygłosił odczyt o Konstytucji 3 Maja p. Podlaski, poczem prezes p. Grochowski mówił o Królowej Korony Polskiej. Potem składały się na program wieczornicy deklamacje, śpiewy i występy orkiestry pod batutą p. Płocińskiego.

**ROGOWO. (Obchód 3-go Maja.)** Miasto przybrało odświętną szatę. Pochód do kościoła i z kościoła wypadł bardzo okazały, efektowny. Brały w nim udział wszystkie towarzystwa ze sztandarami. Po południu odbyły się zawody wychowania fizycznego. I nagrodę zdobył Florjan Fröhlich, II Zygm. Fröhlich, III M. Gibowski, IV Trzowski, V Kluczyński, VI T. Grządziela, VII Kierzkowski, VIII M. Wysocki. Wieczorem urządzono zabawę taneczną z niespodziankami. Do zorganizowania uroczystości przyczynił się w dużej mierze p. Kazimierz Kuława, naczelnik Straży Pożarnej.

**PIERANIE, pow. Inowrocławski. (3 Maj.)** Staraniem Tow. Powstańców i Wojaków uroczystość 3 Maja wypadła tu wspaniale. Rano zebrały się towarzystwa ze sztandarami na boisku szkolnym, poczem przy dźwiękach orkiestry udano się do kościoła. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Farulewski, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Kościół udekorowano pięknie w zieleń i emblematy narodowe.

Po nabożeństwie przed grotą przemówił do zebranych p. Załuszkowicz, poczem dzieci śpiewały i deklamowały. Gdy orkiestra grała hymn narodowy, Powstańcy i Wojacy oddali salwę honorową.

O godz. 4 po poł. w ogrodzie p. Grzeszkowiaka odbyła się fantowa loteria, strzelanie do tarczy, skoki i biegi. Wieczorem zaś wśród miłego nastroju bawiono się do 4 rano.

**KRUSZWICA. (Nieomal nieszczęście).** W tych dniach bawiła w Kruszwicy wycieczka studentów Akademii Rolniczej z Cieszcyna. Kilku wycieczkowców wyjechało na Gopło. Jedna z łodzi wyrwała się, a wiosłarze wpadli do wody. Tylko jeden, umiejący pływać sam dobił do brzegu, pozostali dwaj akademicy napewno byłiby się utopili, gdyby nie szybka pomoc dzierżawców lotniska.

**BRUDZEWO, row. Września. (Zwłoki noworodka w gnojówce.)** W zbiorniku gnojówki u dzierżawcy Dudziaka, znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Dochodzenia ustaliły, że wyrodną matką jest pewna dziewczyna z Grabowa Królewskiego, która utopiła dziecko w gnojówce, owinąwszy je w koszulę i przywiązawszy kamień do szyi.

**Otwarcie sezonu kolarskiego.** Z inicjatywy miejsc. Polskiego Klubu Kolarzy, nastąpiło w ub. niedzielę otwarcie sezonu kolarskiego połączone z biegami klubowymi. W biegu otwarcia (26 km.) zwyciężył p. Budner, w biegu turystów zaś (14 km.) zwyciężył Słolarek. Po biegach wręczono zwycięsciom nagrody.

**Oficerskie koło teatralne 69 p.p.** odegra dnia 14. bm. operetkę ludową p. t. „Swaty” przy udziale orkiestry symfonicznej 69 p.p. Początek o godz. 7½ wieczór.

**Ważne dla inwalidów cywilnych powiatu obornickiego.**

W Obornikach, w niedzielę, dnia 15. bm. odbędzie się wielkie zebranie organizacyjne Zw. inwalidów cywilnych całego powiatu. Początek zebrania o godzinie 1. popoł. w sali p. Narodzińskiego, przy ul. Poznańskiej nr. 2. Omawiane będą oprócz tego ważne sprawy jak sprawa podwyższenia rent, przyjmowanie choraków itd. O liczne przybycie uprasza prezes powiatowy p. Szejter.

**Z POMORZA.**

**SĘPÓLNO. (Święto narodowe).** W przeddzień święta narodowego odbył się tu capstrzyk. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Grudziński. W nabożeństwie wzięli udział: przedstawiciele władz, szkoły oraz towarzystwa ze sztandarami.

Z kościoła wyruszył pochód pod kierownictwem p. Potockiego kapitana rezerwy. Powst. i Wojski szeregowani otrzymali 110 karabinów. Defiladę odebrał p. starosta, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie na Rynku.

Dzięki staraniom p. kapitana Potockiego dnia tego urządzono zawody obwodowe, w których wzięły udział towarzystwa powiatu. Po obiedzie odbyła się zabawa ludowa i zawody, do których stanęło 52 zawodników. Rozdano odpowiednie nagrody zwycięzcom. Wieczorem odbyła się zabawa tańeczna. Zaznaczyć należy, iż nagrody fundował p. starosta oraz kupiectwo.

**CZARZE, pow. Chełmno. (3 Maj).** Utworzył się tu specjalny komitet uroczystościowy. 3-go Maja obchodzone bardzo uroczysto. Przed szkołą w Czemiłowiu zgromadziły się towarzystwa ze sztandarami, szkoły, oddział konny, oddział rowerzystów itd. O godz. 9 r. wyruszone do kościoła parafjalnego do Czarza na nabożeństwo. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. proboszcz Świeczkowski.

Po nabożeństwie przed kościołem okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel p. Piotrowski. Okrzyk na cześć Rzeczypospolitej wznosił prezes Powst. i Wojsk. p. Baczkowski, poczem odbyła się defilada, która wypadła bardzo dobrze. Po południu odbyły się gry i zawody działu szkolnej i towarzystw, wieczorem szkoła parafjalna czarzeńska i Młodzież Kat. zorganizowały wieczornicę. Referat o 3 Maju odczytał p. Kindermann. Wreszcie zabawiono się przy dobrej muzyce do rana.

**CHELMNO. (Kurs gotowania).** W tych dniach rozpocznie się, urządzony staraniem Tow. Pań Miłosierdzia, czterotygodniowy kurs gotowania i wypiekania różnych ciast przy szkole dziewcząt na ul. 22 stycznia. Podczas trwania kursu wydawać się będzie smaczne obiady złożone z kilku dań w cenie od 80 gr. wzgl. 1,20 zł.

Zjazd pomorskiego okręgu Związku Restauratorów odłożony został z 12 na 16 maja br.

**ŁÓWÓ. (Trzeci Maj).** O godz. 10 rano zebrały się towarzystwa i działka szkolna przed kaplicą. Do pochodu stanęli: Powst. i Wojski, Straż Ogniowa, Sokół wraz z orkiestrą, koło śpiewackie, drużyna kolejowa i działka szkolna. Pochód ruszył na Stare Łowicze i z powrotem na plac szkolny, gdzie przemówił do zebranych p. Borkowski.

Po południu odbyła się wieczornica w sali kółka kulturalno-oświatowego. Po przemówieniu p. Cieślaka, po śpiewach i deklamacjach odegrano sztukę pt. „Stary piechur i syn jego huzar”. Po przedstawieniu obocho tańczono przy dźwiękach orkiestry. Zbiórka uliczna na T. C. L. zajęły się pp.: Kudrykówna i Hahnówna, oraz pp.: Borkowski i Grząślewicz.

**SMĘTOWO. (Święto narodowe).** O godz. 8-mej rano zgromadziły się przed dworcem wszystkie towarzystwa ze sztandarami. Powitał zebranych p. Bobrowski prezes Tow. Powstańców i Wojaków, poczem przy dźwiękach orkiestry wyruszone do kościoła w Łalkowach. W Kopytkowie przyłączyła się do pochodu młodzież szkolna z p. Ejdowskim na czele. Mszę św. odprawił ks. prob. Kurowski, który następnie wygłosił do zebranych przed plebanją tłumów okolicznościowe kazanie.

Po południu odbył się w sali p. Seefeldta koncert orkiestralny, oraz urządzono różne gry i niespodzianki dla działu szkolnej i dla starszych. Wieczorem kółko amatorskie odegrało dwie sztuczki: „Młynarz i kominarz” oraz „Ulicznik warszawski”. Popisywało się również kolo śpiewu z Kopytkowa pod batutą p. Ejdowskiego, poczem odbyły się tańce.

Do zorganizowania uroczystości oprócz wymienionych już przyczynili się pp.: Hebel i Trzebiotowski.

**RADZYN. (Obchód uroczystości 3. Maja)** W przeddzień straż pożarna i Polska Młodz. Męska urządziły capstrzyk. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Lewandowski, zaś kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Wojciechowski. Na rynku przemówił rektor Klimek, poczem działka szkolna śpiewała i deklamowała. Po południu, przy ruinach zamku krzyżackiego wygłoszono stosowne przemówienie, deklamacje, i śpiewy, a nast. odbyły się zawody sportowe Kat. Stow. Młodzieży. Nagrody w zawodach uzyskali w biegu dla pań p. Piekarska, w biegu na 100 mtr. p. Bronisław Zakrzewski, prezes Młodzieży Męskiej, w skoku wwyż p. Fr. Nelkowskiego, w skoku w dal p. Br. Zakrzewski.

Wielkie uznanie należy się Kółku Ziemianek w Radzynie, m. Radzyn, Komitetowi T.C.L., oraz Kółku Rolniczemu za ofiarowanie dla młodzieży wspaniałych nagród.

Po zawodach sportowych zorganizowano w ogrodzie Strzelnicy rozmaite gry i rozrywki.

W międzyczasie, urządziło Bractwo Strzeleckie tradycyjne strzelanie majowe o króla majowego, i nagrody z wynikiem: król majowy p. Nelkowski Feliks, I. rycerz p. Nahs, II. rycerz p. Rintelen. Srebrny medal, ofiarowany przez królową, uzyskał p. Rintelen. W strzelaniu o nagrody osiągnęli: I. nagrodę p. Nahs, II. nagrodę p. Nelkowski Feliks, III. nagrodę p. Wojtaszewski Franciszek. W strzelaniu do tarczy konkurencyjnej, otrzymali: I. nagrodę p. Nelkowski Feliks, II. nagrodę p. Nahs, III. nagr. p. Rintelen.

**Pruszcz świecki.**

**Z życia Stow. Nauczycieli Polaków-Katolików na Pomorze i okolicę.**

Tutejsze Koło Nauczycieli coraz to większe zatacza krąg, a wyteżona praca zarządu, który w niezmiennym komplecie już drugi rok pracuje, coraz to więcej członków do grona przyciąga. W bież. roku założono w miejsc. Kole Komitet niesienia stałej pomocy dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku, do którego należy całe nauczycielstwo rejonu konferencyjnego Pruszcza. Dla członków i ich rodzin założono kasę pogrzebową. Wygłoszono w ostatnim czasie szereg referatów, z których szczególnie wyróżnia się referat nauczyciela p. Kowalskiego z Brzeźna, o Kasprowiczu. Nauczycielstwo złożyło wówczas okazałą kwotę na budowę pomnika Kasprowicza. Ciekawe były także referaty na temat bibliotek uczniowskich, wygłoszone z okazji Miesiąca Książki Polskiej przez p. naucz. Kleina, z Łowinia i prezesa Koła p. Cichowskiego z Zawady. Obecnie organizuje się wyższy kurs nauczycielski, na który zapisała się większa część nauczycielstwa tutaj rejonu konferencyjnego.

**Obchód 3. Maja.** Dzień ten obchodzili Pruszcze wraz z okolicą uroczysto. Przed pomnikiem odbył się pochód Wojaków ze sztandarem i banderą konną do Niewieścina na nabożeństwo. Uroczystość popołudniową zaś rozpoczęto pochodem z muzyką od dworca do Zamku, gdzie bawiono się z działką szkolną z Pruszcza, Wałdowa, i Zawady. Wykład o Konstytucji wygłosił p. nauczyciel Cichowski z Zawady. Poza tem odbyły się występy dzieci ze śpiewami, oraz deklamacje. Wieczorem urządzono w sali p. Seidla przedstawienie p. t.: „Chrapanie z rozkazu” i „Wiat, hetman Sobieski”. Następnie odbyły się zabawy ludowe w sali p. Seidla w Pruszczu, i w sali p. Wesółka w Wałdowie.

**Z życia Wojaków.** Ostatnio odbyło się w Zamku wielkie zebranie wojaكية, na które przybył prelegent z Grudziądza, — oficer pow. Przysp. Wojsk., który wygłosił ciekawy referat. Komendant Tow., p. por. rez. Cichowski, wręczył medal i dyplom strzelecki najlepszemu zeszłorocznemu strzelcowi, p. Onaszowi. Udział członków w tem zebraniu, był nadspodziewanie liczny.

**W sąsiednich Gólszycach,** obchodzono dzień 3. maja również uroczysto. Po południu na dziedzińcu szkolnym odbył się koncert. Wieczorem po przedstawieniu sztuki p. t.: „Dziesiąty Pawilon”, bawiono się w lokalu p. Backego.

**Chojnice.**

**Nadwycieczne zebranie Lutni.** W poniedziałek odbyło się w hotelu p. Kalety nadwycieczne zebranie tow. śpiewackiego Lutni. Zebranie zajął wiceprezes p. Jachowski. Wybrany został komitet organizacyjny Zjazdu VII. Okręgu kół śpiewackich, mający się odbyć w Chojnicach w lipcu br. W skład komitetu weszli pp.: Tarkowska, Kaszubowska, Głowacka, Czajkowska, ks. Ryczakowicz, Rapacki, Karpus, Mazalon i inni. Następnie wygłosił ciekawy referat z podróży po Włoszech ks. Ryczakowicz.

**Nowa placówka handlowa.** Dotychczasowy kierownik jednej z filii firmy Kaźmierski i Ska, p. Antoni Ciepliński, otworzył własny skład kolonialny przy ul. Człuchowskiej (dawnej Łyczówek).

**Coraz więcej żydów w Chojnicach!** Do miasta naszego sprowadza się coraz więcej pejsatych „geszefciarzy”. Nazwiska, widniejące na drzwiach sklepów, brzmią coraz częściej takie jak Gutmann, czy Offenbach czy Apfelbaum — a to z winy licznych szabesgojów. Widocznie nie zdają sobie oni sprawy ze swego postępowania.

**CHOJNICE. (Pierwsza Komunia św. uczniów gimnazjum państw.)** W ub. niedzielę odbyła się w miejscowym kościele gimnazjalnym uroczystość przyjęcia uczniów do pierwszej Komunii św. Solenne nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. prof. dr. Kirstein, pienia liturgiczne wykonał chór gimnazjalny pod batutą p. prof. Wagnera.

**(Otwarcie sezonu żeglarskiego.)** W ub. niedzielę odbyło się otwarcie sezonu żeglarskiego w Charzykowie. Zaroilo się w wiosce od aut i powózek z gośćmi i członkami Klubu. Piękna pogoda i pomyślny wiatr spowodował znaczny ruch żaglowców na jeziorze. Niektórzy członkowie Klubu żayili również już kąpieli...

**Grudziądz.**

**Ze Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz.** Posiedzenie zarządu okręgowego odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 9 przed południem w lokalu okręgowym (Grudziądz, Rynek 15).

**Z Tow. Czytelni dla kobiet.** W dniu święta narodowego ruchliwe Tow. Czytelni dla Kobiet urządziło wieczornicę ku uczczeniu Królowej Korony Polskiej i Konstytucji Trzeciego Maja.

Inicjatorką wieczornicy była przewodnicząca p. H. Kruszonowa, która również wygłosiła referat na temat „Królowej Korony Polskiej”. Wykład ten poprzedziły piękne produkcje chóru kościelnego, następnie odegrał p. Krakowiak na skrzypcach „Ave Maria” przy akompanjamentie p. Bogaszwony, poczem p. Krakowiakówna odśpiewała „Pieśń duszy”.

Następnie p. sędzia dr. Borth wygłosił interesujący wykład o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja.

**Wieczór tańeczny na Kolonje letnie.** Pom. Tow. Opieki nad dziećmi urządziła w dniu 14 bm. w salach Tivoli przy ulicy Lipowej zabawę tańeczna, z której dochód przeznaczony jest na wyjazd chorych a niezamożnych dzieci do leczniczych kolonij letnich.

Bufet obficie zaopatrzony przez panie z miasta i okolicy, prowadzony będzie we własnym zakresie.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo weźmie w zabawie tej żywy udział, by się w ten sposób przyczynić do urzeczywistnienia szlachetnego celu.

**PODZIĘKOWANIE.**

Imieniem komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu mam zaszczyt złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Paniom, które raczyły wziąć łaskawy udział w zbiorce pieniężnej na dar narodowy: Czytelni dla Kobiet, Narodowej organizacji Kobiet i „Sokołowi” żeńskiemu, jakoteż Paniom Nauczycielkom na Chełmińskim Przedmieściu.

Dziękuję również najuprzejmiej wszystkim ofiarodawcom grosza na dar narodowy w dniu Trzeciego Maja, co przyczyni się pokaźnie na powiększenie ilości książek w naszych bibliotekach.

(—) dr. Władysław Borth, m. p. prezes T. C. L. w Grudziądzu.

**Z akcji sanacyjnej Drukarni Powszechnej.**

Jak się obecnie okazuje, aresztowany b. kierownik techniczny drukarni Adolf Szwecko, popełnił znacznie większe nadużycia, niż obliczano pierwotnie. Defraudacje jego sięgają poważnej sumy 45.000 złotych. W tych dniach ustąpił dotychczasowy dyrektor drukarni p. Gatlews. Ustąpienie jego pozostaje w związku z różnicą zdań, jaka się wyłoniła między nim a komisarzem upadłościowym na temat zużycowania pewnych funduszy dyspozycyjnych.

**Sądownictwo w b. dzielnicy pruskiej.**

**IX. Sąd Najwyższy.**

Warszawa jako stolica Państwa jest zarazem siedzibą Sądu Najwyższego, podczas, gdy Sąd Rzeszy Niemieckiej znajduje się nie w Berlinie tylko w Lipsku.

Sąd Najwyższy dzieli się na Izby w składzie 3 sędziów z prezesem Izby jako przewodniczącym.

W sprawach cywilnych rozstrzyga Sąd Najwyższy jako III i ostatnia instancja rewizje przeciw wyrokom Sądów Apelacyjnych jako sądów odwoławczych; jednakże w sporach wyjątkowych tylko, o ile suma rewizyjna wynosi najmniej 5000 zł. W sprawach karnych zaś idą do Sądu Najwyższego rewizje przeciw wyrokom Izb karnych I instancji, o ile dotyczą zbrodni.

Sąd Najwyższy jest też najwyższą instancją w sprawach dyscyplinarnych, a to w składzie 5 sędziów i rozstrzyga nad ważnością mandatów poselskich.

Obowiązki Prokuratora Naczelnego przy Sądzie Najwyższym pełni Minister Sprawiedliwości.

Sekretarjat Sądu Najwyższego składa się z osób kwalifikowanych na urząd sędziowski.

Najszczytniejszym zadaniem Sądu Najwyższego jest wyjaśnianie na wniosek Ministra Sprawiedliwości takich przepisów prawa obowiązujących, które w praktyce wywołują wątpliwości lub są rozbieżnie stosowane; dzieje się to na ogólnem zgromadzeniu całego kompletu Sądu Najwyższego.

**Praetor.**

**Magistrat toruński nieprawnie pobierał podatek za czyszczenie ulic.**

Aczkolwiek ustawa o ochronie lokatorów opiewa, że obowiązek uiszczania przez lokatorów opłat za wywóz śmieci ustaje, z chwilą przekroczenia dzierżawy 50 % podstawowego komornego, Magistrat to postanowienie zignorował i wymierzył na rok 1926. wszystkim lokatorom bez wyjątku z tego tytułu podatek. Dopiero na skutek protestu prasy i obywatelstwa. sprawą tą zajął się wojewódzki sąd administracyjny, który ujawnił nielegalnie ściągany podatek nietylko obecnie, ale i w roku ubiegłym.

Na stawiony do województwa przez nielegalnych podatników protest przeciwko nieprawnie pobieranemu podatki, wojewódzki sąd administracyjny wydał oświadczenie, na podstawie którego, lokatorzy, którzy podatek wspomniany uiszcili, mają prawo domagać się zwrotu pieniędzy. Oświadczenie to brzmi:

Wedle art. 7. l. 2 ustawy z dnia 11-go kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów Dz. U. R. P. nr. 39, poz. 406, opłata dodatkowa za wywóz śmieci, obciążająca posiadacza, wzgl. dzierżawcę mieszkania, ustaje i obciąża właściciela domu skoro komorne od danego mieszkania przekroczy 50% komornego podstawowego. Stan taki zaistniał dla powoda już z dniem 1-go stycznia 1926 r. Przeto pozwany magistrat niesłusznie wymierzył powo-

dowi na rok 1926 opłatę za wywóz śmieci. Powoływanie się pozwanego magistratu na przedmiotowy statut, uchwalony przez korporację miejską, nie zmienia ani istoty tego, ani prawnego stanu sprawy, albowiem każdy statut miejski, jako norma prawna, który zawiera sprzeczne z ustawą przepisy, albo, który nie jest przystosowany do postanowień ustawy, nie może obowiązywać nawet wtenczas, gdyby statut taki uzyskał zatwierdzenie ze strony władzy nadzorczej, gdyż żaden przepis podchodził nie może wykracac poza normę ustawy, co faktycznie w niniejszem wypadku nastąpiło.

Do zwrotu pieniędzy przez magistrat uprawnienia podatników przepis § 812 kodeksu cywilnego. (Patrz komentarze do paragr. 812 kc. Stendiger i Rosenthal.) W oparciu na tym przepisie, tudzież z powołaniem się na prawomocny wyrok Wojew. Sądu Adm. z dnia 14. lutego 1927 r. S. 86-27. l. dz. 5522/26 S. A. lokatorzy mogą domagać się od magistratu zwrotu nielegalnie wymierzonych im opłat. O ile magistrat opłat tych na ich pisemne żądanie nie zwróci może każdy lokator wnieść przeciwko miastu skargę do sądu cywilnego.

Czy niezajomość prawa dygnitarzy magistrackich nie ośmiesza, tak poważnej instytucji, jaka jest samorząd miejski?

W rocznicę wypadków majowych  
odbędzie się w kościele Farnym w piątek,  
dnia 13 maja 1927 r. o godzinie 9

## nabożeństwo żałobne

za dusze poległych podczas tych wypadków.

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1927 roku.

### KALENDARZYK

Dziś w czwartek Pankracego.  
Jutro w piątek Serwacego.  
Wschód słońca o godzinie 4.12.  
Zachód słońca o godzinie 7.41.

### DYŻUR NOCNY W APEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku  
16 bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźnia, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek **Lektora**, ulica  
Gdańska 141, otwarta codziennie od godz.  
3 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera zupełnie nowego programu „Kupa śmiechu” składająca się z dwóch części, a 14-tu numerów pióra K. Toma i A. Własta w wykonaniu gwiazdy polskiej revue **Zuli Pogor elskiej**, dyr. Konrada Toma, autora niezliczonych szlagierów, reżysera i konferenciera, Eugenjusza Bodo, tak zwanego człowieka o stu twarzach, Heleny Bekeffi, wszechświatowej sławy tancerki oraz własnej jazzbandowej orkiestry pod wodzą słynnego kompozytora najpopularniejszych piosenek St. Katuszka.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabycywać można w kasie teatru. Legitymacje zniżkowe, kredytowe i bony nie ważne.

W piątek pierwszy raz po cenach znizowanych „Złota Ciocia” arcywesoła komedia P. Gavaulta z p. **Morozowiczową** świętą przedstawicielką roli tytułowej. Ceny miejsc znizowane.

Codziennie odbywają się próby pod wodzą głównego reżysera A. Kwiatkowskiego z najbliższej premiery, którą będzie głośna komedia amerykańska „**Folega reklamny**”.

— **Występ Fontanówny i Folańskiego.** Primadonna opery poznańskiej, Jadwiga Fontanówna wystąpi tylko dwa razy, a mianowicie w sobotę, dnia 14 w „Skowronku” i w niedzielę dnia 15 bm. w „Domku trzech dziewcząt”. Dyrekcji teatru udało się również pozyskać tylko na jeden występ komika i reżysera opery i operetki poznańskiej **Bolesława Folańskiego**, który wspólnie z Fontanówną wystąpi w „Skowronku” (w sobotę dnia 14 bm.). Publiczność bydgoska będzie zatem miała sposobność podziwiać piękną operetkę Lehara w interpretacji znakomych gości poznańskich. Ceny miejsc pomimo tak znacznych kosztów pozostają normalne przyczem legitymacje zniżkowe, kredytowe są ważne.

### TEATR POPULARNY.

Dziś „**Towarzysz pancerny**” M. Wołowskiego, komedia kontuzjowa w 3 aktach.

Ze względu na intensywne próby nad „**Czardaszka**” w piątek, dnia 13 bm. przedstawienie zawieszono, aby zaś uprzywilejnić szerokim masom publiczności ujrzenie bezkonkurencyjnego amanta operetkowego p. **Bolesława Mierzejewskiego** w jego znakomitej kreacji — dyrekcja **obniżyła znacznie ceny biletów** na sobotnie i niedzielne przedstawienia „**Targu na dziewczęta**”. Najdroższe miejsce kosztować będzie 3 zł. 50 gr.

W niedzielę o godz. 4 po południu po raz ostatni „**Towarzysz pancerny**”, zaś w poniedziałek premiera wybornej „**Księżny Czardaszki**”, która otrzyma nielubiane troskliwą wystawę. Główną rolę kobiecą odtworzy urocza Pola Norkowska w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu.

W dziale komedji rozpoczęto próby nad wyśmienitą komedią „**Bryś**” (Hau, hau), oraz sensacyjnym „**Krywiczem**” Teddy’ego. Bilety wcześniej do nabycia u p. Gierzyńskiego, 20 gr. 6.30 w kasie teatru.

— **Srebrne gody** obchodzą w dniu 13 bm. p. Witold i Leonja z Grusiewiczów Droszczowic. W dniu tym odbędzie się w kościele św. Trójcy msza św. na intencję Jubilatów i uroczyste błogosławieństwo.

— **106,336 mieszkańców** liczyło nasze miasto dnia 1 kwietnia br. Według obliczeń Urzędu Statystycznego pod względem narodowościowym Bydgoszcz przedstawia się następująco: Polaków jest 99 649; Niemców 8,593; Żydów — 1197; innych — 644 osób.

— **Drożyna w Bydgoszczy.** Według obliczeń Urzędu Statystycznego wzrost kosztów utrzymania w kwietniu bieżącego roku wynosi 1,65%.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 13 bm. od godz. 7 rana przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachice) ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Konny „okół”.** Po założeniu samodzielnego gniazda żeńskiego, które świetnie się rozwija, przychodzi kolej na założenie „Sokoła”, któryby tylko uprawiał sport konny. Wszyscy b. kawalerzyści, bez względu na roczniki, szarże, czy stopień wojskowy, nietylko sokoli, powinni się zainteresować tą sprawą. Wkrótce ma się odbyć zebranie konstytucyjne, a tymczasem komitet organizacyjny, który tworzą pp. red. Teška, W. Fiołka, red. Kobierski, Zwierzyski, Jabłoński, Grzegorek i Kunz, rozpoczął już pracę przygotowawczą — jest w najlepszej komitywie z wojskowością, która względem niej bardzo życzliwie zajmuje stanowisko. Kandydatów na członków przyjmuje sekretarjat „Sokoli”, Dworcowa 2, tel. 1299. Na m. Bydgoszcz musimy stworzyć silny hufiec konny z którym warto będzie na zlocie dzielnicy w Grudziądzu się pokazać. W tej myśli gorąco zachęcamy wszystkich b. kawalerzystów do zapisywania się w szeregi konnego Sokoła.

— **Towarzystwo Obywateli Bydgoszczy-Szwederowo** urzęduje w niedzielę, dn. 15 bm. wielką zabawę wiosenną w ogrodzie i pięknie udekorowanej białej sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. W ogrodzie będą urozmaicenia, jak występ chóru, strzelanie do tarczy, gra w kostki, kregielnia i inne niespodzianki. Koncerciować będzie orkiestra 16 pułku ułanów. Początek o 4 po poł. Wstęp do ogrodu 50 gr. (dla dzieci 20 gr.) O 7-mej wieczorem zabawa taneczna do rana. Do tańca przygrywać będzie jazzband. Czysty zysk obróci się na cele dobroczynne, wobec czego pożądanym jest jaknajliczniejszy udział obywatelstwa całego miasta i przedmieści sprzyjających Szwederowiakom.

— **W Barze Angielskim** przy ul. Gdańskiej 165 odbędzie się dziś w czwartek wieczór obywatelski, urozmaicony występami znakomitego humorysty. Przygrywać pierwszorzędną orkiestrą oraz jazzband i dancing do rana. Do dancingu specjalna salka. Obiady smaczne z 3 dań, specjalność golonka peklowana, 1 zł.

— **Znalezione przedmioty.** W czasie od 15 do 31 marca rb. zgłoszono w Miejskim Urzędzie Policijnym następujące przedmioty znalezione: 3 torebki damskie, 1 sakiewkę, 1 etui skórzane, 5 m. czarnej satyny, ½ m. białej satyny, 1 kawał białego płótna, 7 sztuk drzewa, 1 rower bez rączek, 1 korbą do samochodu, 1 medal mosiężny. Również zgłoszono 4 psy przybłąkane. Prawo własności należy zgłosić w Miejskim Urzędzie Policijnym, ul. Grodzka 32, pokój 7.

— **Szkola Wydziałowa Męska** urzęduje przedstawienia kinowe w sobotę, 14 i w niedzielę, 15 bm. z programem:

- 1) Konrad Wallenrod.
- 2) Zakopane i Tatry.
- 3) „Czerwona tygryśca” — dramat w 8 aktach, ilustrujący tragiczne dzieje sieroty, walczącej o wolność. Rzecz dzieje się w Kanadzie w prześlicznej dolinie rzeki Loon. Porządek zwiedzań: w sobotę o godz. 3 szkoły powszechne, o godz. 4.30 wydziałowa żeńska i niższe klasy szkół średnich; w niedzielę o godz. 5 wyższe klasy szkół średnich. Wstęp 20 gr.

Januszewski, rektor

### Święto Młodzieży.

Dnia 10 bm. w salce parafialnej przy Farze, odbyła się uroczystość Święta Młodzieży, urządzona przez młodszy oddział Stowarzyszenia Młodych Polek „Przedświt”. Słowo wstępne wypowiedziała drużna Smoleńska, przewodnicząca oddziału, poczem odśpiewano wspólnie pieśń ofiarowania się M. B. p. t. „Do Twej dążymy kaplicy”.

Podniosły wykład o znaczeniu hasła Stowarzyszenia, które brzmi „Sprawie służ”, wygłosił ks. Bolesław Filipiak.

Ogólnie podobała się deklamacja wiersza p. t. „Powitanie”, którą pięknie wygłosiła p. Grobiszewska.

Następnie odegrano dwa obrazki sceniczne: pierwszy p. t. „Przebudzenie” (w 3 częściach), drugi p. t. „Pan Jakalski”; — drużny wywylały się bardzo dobrze z po wierzonych im ról.

Deklamowały jeszcze pp.: Dojasówna i Krzemkowska, zyskując sobie uznanie słuchaczy.

Zakończono uroczystość odśpiewaniem pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dzielne sprawy”.

Szczupła salka z ledwością mogła pomieścić licznych słuchaczy.

W niedalekiej przyszłości będzie zbudowana obszerna sala przy ulicy Wodnej, służąca dla zebrań Stowarzyszenia, w której znajdzie się również miejsce na czytelnię i bibliotekę. Okolo wybudowania sali usilnie zabiega ks. prałat Malczewski.

### Z Rodziny Wojskowej.

Zarząd Naczelny Rodziny Wojskowej w Warszawie organizuje **kolonję letnią w Ciechocinku dla dzieci rodzin wojskowych** (młodszych oficerów i podoficerów).

W pierwszym sezonie od dnia 20 maja do 22 czerwca będą przyjmowane dzieci (płci obojga) od lat 4—8.

W drugim sezonie od 26 czerwca do 28 lipca — dziewczynki od lat 8—14.

W trzecim sezonie od 1—31 sierpnia — chłopcy od lat 8—12.

Opłata za 1 dziecko wynosi dziennie zł 150.

Możliwość ulg jest przewidziana. Szczegółowych informacji udziela Sekretarjat Rodziny Wojskowej w miejscu (3 go Maja nr. 33) od godz. 17—19 codziennie oprócz niedziel i świąt.

### P. Obniska, przewodnicząca.

### Z życia kolejarzy.

Dnia 10 bm. odbyło się w kantine kolejowej zebranie niższych urzędników kolejowych (Koło fach. II).

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Tw., p. Kempńskiego, i po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza, p. Jopka, uchwalono przedłożyć Zjazdowi okręgowemu celem zaakceptowania i przedłożenia ministerstwu, wnioszek o przydzielenie niższym urzędnikom umundorowania, gdyż ciężkie położenie materialne nie pozwala im na zaopatrzenie się.

Wywylała się dłuższa dyskusja nad niedostateczną opieką lekarską. Wielu kolejarzy zmuszonych jest leczyć się prywatnie własnym kosztem, gdyż lekarze kolejowi, których jest trzech, poza prywatną praktyką nie mogą podolać potrzebom niesienia pomocy, zwłaszcza w nagłych wypadkach, gdy zachodzi konieczność przybycia lekarza do chorego.

Podnoszono sprawę zrywania umów służbowych przez władze kolejowe z powołanymi do wojska oraz domagano się pragmatyki służbowej o charakterze publicno-prawnym. Omawiano sprawę remunerationi, którą dziwnym zbiegiem okoliczności pobierają rok rocznie jedni i ci sami urzędnicy wyżsi, oraz domagano się podwyżki płac.

Zakończono hasłem: Cześć kolejarstwu!

### Nowa organizacja zawodowa.

#### Kilka uwag o ruchu zawodowym.

Za staraniem p. Maniszewskiego, zostały zwołane dnia 26 kwietnia do lokalu p. Ganaszkiego, przy ul. Jezuickiej 9, zebranie konstytucyjne Związku Zawodowego Pomoćników Cukierniczych. Zebranie zagał p. Maniszewski, który oznajmił obecnym porządek obrad, poczem udzielił głosu p. red. Kobierskiemu.

O tem, jaka powinna być organizacja zawodowa, mówił p. red. Kobierski przeszło godzinę. Po krótkiej dyskusji, wszyscy obecni zapisali się na listę członków czynnych w liczbie około 20 osób, a następnie do zarządu tymczasowego wybrano jednogłośnie pp. Maniszewskiego — prezesem, Michałskiego — sekretarzem, i Grzegorskiego — skarbnikiem.

Dla zasilenia funduszu kasowego uchwalono, że członkowie zapisani na zebraniu konstytucyjnym, wpisowego wpłacają po 2 zł, a wstępujący później po 3 zł. od osoly. Dotychczas pomocnicy cukierniczy należeli do związku zawodowego cukierników, lakierników, i czekoladziarzy, który był kierowany przez p. Śledzikowskiego. Z powodu nieudolnego kierownictwa większość członków wystąpiła z szeregow tej organizacji i szukała oparcia w związkach pokrewnych. Nie mogąc jednak dostosować swego zawodu do innego środowiska towarzyskiego, postanowili za staraniem p. Maniszewskiego stworzyć własną organizację, która będzie miała za cel obronę interesów zawodowych i wyrobienia się obywatelskiego.

Przyszedł wreszcie okres ogólnego zrozumienia, że najlepszą szkołą wychowawczą dla starszego społeczeństwa są organizacje zawodowe. Wszystkie zawody naszej inteligencji, tworzą grupy związków zawodowych i coraz sprawniejszą działalnością wpływają dodatnio na życie publiczne naszego społeczeństwa. Inaczej atoli przedstawia się obraz w sferach ludzi pracy fizycznej. Znajdujemy na tem polu niektóre zawody całkiem obojętne w stosunku do życia towarzyskiego i publicznego. Co prawda, obojętność ta maleje. I w tych środowiskach zjawiają się ludzie inicjatywy, chętni do pracy społecznej, lecz niestety, nieraz całkiem niedoświadczeni, jak należałoby młodą organizację wdrożyć w pracę owocną. Wiądo ma rzecz, że wytrwałością i dobrą wolą wiele dobrego można zdziałać, ale w każdym bądź razie, należy się im wskazać, gdzie mogą zostać pouczeni w prowadzeniu organizacji zawodowej. W tym wypadku — co dobrego powinny zrobić sekretarjaty okręgowo-związkowe zawodowych. Wdzięczna jest praca na tem polu zachwaszczonem. Trochę trudów, dobrej woli, i uczciwego spełniania obowiązków obywatelskich inteligencji polskiej, przyczyni się niezawodnie do tego, że całe społeczeństwo zorganizowane w związkach zawodowych, będzie stanowić trwały fundament bytu naszego państwa. (Kob.)

### Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**Zebranie plenarne Koła Ch. D. Śródmieścia** odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 7 wieczorem w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad referat p. red. **Formańskiego**, stąd usilnie prosimy o liczny udział tak Szan. członków jak i sympatyków.

Zarząd Koła Ch. Dem.

**SIERNIECZEK.** Zebranie plenarne Koła Ch. Dem. Siernieczeck—Kapuściska odbędzie się w sobotę 14 maja o 7.30 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego. Na porządku obrad referat p. red. **Kobierskiego** i inne ważne sprawy, także i lokalne. Członków i sympatyków prosimy o liczne przybycie.

Zarząd Koła Ch. Dem.

### KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 12. 5. Występ „**Farskie Oko**”.  
Piątek 13. 5. „**Złota Ciocia**”.  
Sobota, 14. 5. „**Skowronek**”.

## Ogólne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w sprawie drożyzny

odbędzie się w czwartek, dnia 12 maja br. o godz. 7-mej  
wieczorem w sali „Ogniska” przy ul. Jagiellońskiej 71.

Przemawiać będzie p. poseł **Bigoński**.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd Okręgowy



## Formalności przy wywozie pieniędzy zagranicę.

1000 złotych wolno wywieść bez specjalnego zezwolenia.

Każdy turysta, wyjeżdżający z Polski w celach turystycznych lub innych zagranicę, uprawniony jest do zabrania z sobą na zasadzie uzyskanego paszportu i bez specjalnego pozwolenia sumę 1000 zł. w złocie względnie jej ekwiwalent w obcej walucie. Zależnie od czasu pobytu zagranicę względnie od celu wyjazdu Izby Skarbowej wydają pozwolenia na wywiezienie większych sum pieniężnych z kraju. Pozwolenie na wywiezienie sumy do 2000 zł stosunkowo łatwe jest do uzyskania i załatwiane bywa odręcznie. Pragnący natomiast zabrać z sobą większą sumę muszą wnieść do referatu skarbowego Izby Skarbowej należycie umotywowane podanie, które załatwiane bywa w przeciągu 3 dni.

Referaty takie posiada 9 Izb Skarbo-

wych: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Grudziądz, Wilno, Łódź, Łuck i Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Tylko do tych Izb można wnosić podania.

W razie zabierania z sobą większego bagażu zagranicę, należy na miejscu dać go zbadać i opieczetować w urzędzie celnym, gdyż w ten sposób można uniknąć przykroci i uciążliwej rewizji na granicy. Ten sam bagaż, na zasadzie uzyskanego w urzędzie celnym zaświadczenia, można swobodnie bez opłat przewieźć z sobą z powrotem do kraju. W razie zabierania z sobą zagranicę większej ilości przedmiotów niecodziennego użytku (między innymi także biżuterji), podlegających cłu wywozowemu, należy wystarać się o specjalne pozwolenie.

## Wnioski na dobro sportu w Bydgoszczy.

W poprzednich pięciu artykułach omówiłem sprawę Stadjonu miejskiego, stosunku Magistratu oraz Rady Miejskiej do potrzeb wychowania fizycznego.

Artykuły te z jednej strony zjednały mi dużo zbiorowych i pojedynczych podziękowań, a z drugiej strony — jak to zwykle bywa — nieprzyjaciół. Pisałem nie o osobach, lecz o rzeczy. Nie stawiałem nieuzasadnionych zarzutów, lecz rzuciłem nieco fachowego światła na sprawy, które są własnością ogółu.

Pisałem o tych rzeczach otwarcie, prosząc nawet o to, aby czynnik zainteresowane zabrały głos w sprawach przezemnie poruszonych. Miałem i mam na myśli argumentację rzeczową, otwartą, gentlemaniską, a nie broń Boże! zdradliwą — gabinetową. Przecież idzie tu nie o ataki osobiste, lecz o sprawy dobra publicznego).

W tym artykule chcę przedstawić kilka wniosków.

Wnioski te, podaję w formie streszczonej, bez uzasadnień, aby zmniejszyć rozmiary artykułu.

1). Na czele wychowania fizycznego i sportu, w niedalekiej przyszłości (kwestja tygodni), stanie oficjalnie i urzędowo jako urząd państwowy, Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Magistrat winien nawiązać ścisłą łączność z Komitetem przez swojego stałego, fachowego delegata.

Delegat ten mógłby mieć w swojej opiece takie sprawy jak: podatki, subwencje, ulgi, sale gimnastyczne, boiska, parki (sportowe), pływalnie i t. p. W ten sposób Magistrat trzymałby rękę i kontrolowałby przez fachowca cały ten ruch.

Byłoby dobrem, aby Magistrat ułatwił funkcjonowanie sekretariatu Komitetu.

2). Tylko zrzeszenia, należące do Komitetu, mogą mieć opiekę władz miejskich.

3). Brak boisk możnaby po części rozwiązać w ten sposób, że niektóre tereny miejskie Magistrat wydzierżawi zrzeszeniom na przeciąg pewnego czasu na warunkach, iż te zrzeszenia wybudują na nich boiska podług planu i czasu uzgodnionego z Magistratem. Drugi sposób na usunięcie głodu boiskowego to udzielanie klubom pożyczki zwrotnej (zagwarantowanej) na budowę boisk.

4). Dokończenie budowy toru kolarskiego na Stadjonie oddać (na określonych warunkach) komisji, wyłonionej z bydgoskich klubów cyklistów i motocyklistów.

W ten sposób Magistrat, nie wydawszy grosza, będzie za lat najdalej 4 lub 5, właścicielem toru kolarskiego.

5). Należy rychło ukończyć budowę ziemną Stadjonu.

6) Nie udzielać subwencji na cele nieproduktywne, a jedynie na inwestycje, zgodne z planem miasta i potrzebami całokształtu wychowania fizycznego Bydgoszczy.

7). Za pobierane 10 proc. od zawodów i popisów oraz zabaw zrzeszeń sportowych amatorskich, udzielać subwencji i pożyczek na inwestycje. Od występów zawodowców należy pobierać co najmniej 100 proc.

8) Po ukończeniu budowy ziemnej Stadjonu, należałoby przystąpić do budowy kąpielni. O kąpielni, jej potrzebie i 25.000 zł. napiszę w następnym artykule.

Albrycht.

## ZMARLI.

Ś. p. ks. Jan Heliodor Zieliński, b. profesor Collegium Marianum w Pelplinie. jubilat, radca duchowny, kawaler Orderu Odrodzenia Polski w Toruniu.

Ś. p. Bernhard Börsch, kupiec w Poznaniu.

Ś. p. Alina Urszula z Morzyckich Kurdwanowska, w Poznaniu.

Ś. p. Henryk Dziewulski, adwokat przysięgły, b. prezes Stow. Artystów Teatrów Warszawskich, b. prezes zarządu Banku Kredytu Hipotecznego, prezes Komitetu Wykonawczego Syndykatu „Bałtyk—Morze Czarne”, prezes zarządu Tow. „Real”, kurator Zakładów Salezjańskich im. ks. Siemca, w Warszawie.

Ś. p. Marja z Klempickich Dąbrowska w Gnieźnie.

Ś. p. Wincenty Szymański w Gnieźnie.

Ś. p. Józef Budziszewski, porucznik 66 kaszubskiego pułku piechoty, w Grudziądzu.

Ś. p. Jan Piechowiak w Tarnowie, pow. Inowrocław.

Ś. p. Julja z Łasińskich Plechowska w Inowrocławiu.

## Ze sportu.

### Harcerskie Zawody Sportowe.

Z okazji 10-ciolecia istnienia Harcerstwa w Bydgoszczy, Komenda Hufca Męskiego urządziła:

1. Turniej gier siatkówka, koszykówka i piłka ręczna), który rozpocznie się 29 bm.
2. Zawody lekko-atletyczne (3. VII. br.):

a) dla młodzieży poniżej 16 lat: biegi 60 m., grupowe według wieku (od 10 do 15 lat włącznie);

b) dla młodzieży powyżej 16 lat:

1. trójbój (bieg 80 m., skok w dal i rzut granatem jajkowym).
2. Bieg rozstawny 4x80 m.
3. Bieg 1.500 m.

3. Popisy drużyn.

Zgłoszenia, wraz z podaniem nazwy drużyny, imienia i nazwiska, lat ukończonych zawodnika, oraz do jakich staje konkurencji, nadsyłać należy do Rady Hufca i tak: do Turnieju — do 20 bm., do lekko-atletyki i popisów — do 17 czerwca.

Opłata od poszczególnego zawodnika wynosi 20 groszy, od drużyny (do gier) 40 groszy.

### Regulamin zawodów strzeleckich o mistrzostwo Hufca harcerskiego.

1. Strzelanie o mistrzostwo hufca urządzi Komenda Hufca harc. w Bydgoszczy.
2. Udział w strzelaniu biorą członkowie drużyn, ponad 16 lat, którzy umieją obchodzić się z bronią i brali udział w strzelaniu.
3. Strzelanie jest zastępowe. Zastęp liczy 6 chłopców. Każda drużyna wystawić może najwyżej 4 zastępy.
4. Strzelanie odbywa się zastępami, kolejno według numeracji drużyn. Odległość 100 m. leżąc z podparciem. Ilość strzałów: 2 próbne, których się nie liczy i 5 właściwych.
5. Ocena. Zastęp uzyskujący największą ilość punktów, zdobywa mistrzostwo hufca i odpowiednią nagrodę, drugi i trzeci — dyplomy. Poza tym najlepszy strzelec zdobywa tytuł mistrza hufca w strzelaniu i nagrodę w postaci żetonu, ofiarowanego przez p. Leserowicza. Drugi i trzeci — dyplomy.

Strzelanie odbędzie się w dniu 15 bm., początek o godz. 8 rano. Zbiórka zastępów o godz. 7.30 obok Ekspedycji Towarowej (ul. Zygmunta Augusta).

Zgłoszenia wraz z wpisem w wysokości 20 groszy od zawodnika, przyjmuje do 12 bm. drh. Papiński, Gdańska 147, I p.

Komendant Hufca.

## Jakiem mlekiem karmią nas w Bydgoszczy.

Zaledwie jeden procent tłuszczu posiada mleko pełnowartościowe.

Właścicielka dużej obory przy ul. Fordońskiej przed sądem. Kto zawinił? „Pani tak kazała”. Sierota — podrzutek wszystko ścierpl. Wyrok skazujący.

(r.) Zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę i społeczeństwa i władz odpowiednich na fatalne mleko, jakim karmią nas mleczarze i właściciele większych obór. Bołączka datuje się nie od dziś i też do dnia dzisiejszego nic się na lepsze nie zmieniło.

Ktokolwiek z gości przyjedzie do Bydgoszczy, nawet z takiego Włocławka nie może przyzwyczaić się do naszego, bydgoskiego mleka. I tak np. mleko, które postawiono w niedzielę na zsiadanie jeszcze w środę nie było zsiadzone, mimo zimna i wreszcie zepsuło się. I co w tym mleku być mogło?

Rzadko kiedy słyszymy, iż winni bywają pociągnięci do odpowiedzialności. Dużo w tem naszej winy, że nie demaskujemy ich, nie donosimy władzom n. p. w procesie o którym chcemy pisać obrońca takiej dobrodziejki chrzczonego mleka p. krzysiarz oświadczył, iż na własne oczy widział, jak dolewa się wodę do mleka i to na ulicy... A czy pan obrońca doniósł o tem policji...

W ub. wtorek przed sądem tut. stanęła p. Weber z ul. Fordońskiej oskarżona o to, iż dostawiała mleko do kupca kolonjalnego p. Kwiatkowskiego, mleko, które posiadało 1,2% tłuszczu. Urzędnik, który badał dwukrotnie owe mleko, p. Gill potwierdził pod przysięgą, iż mleko z obory p. Weber właśnie tak niski procent tłuszczu zawierało, podczas gdy owe pełnowartościowe mleko powinno zawierać minimum 2,7% tłuszczu. Tak więc dzięki takim właścicielkom większych obór, jak p. Weber pijemy mleko, mające 1,2% zamiast 2,7% tłuszczu.

Oskarżona tłumaczy się, iż niedomaga na zdrowiu i gospodarstwem się nie zajmuje i odpowiadać za sfałszowane mleko nie może. Za obór odpowiada jej niejako wychowawca p. K. Sędzia pyta się oskarżonej p. K. — kiedy się urodziła. Zapytana odpowiada, że nie wie, gdyż nie posiada żadnych papierów, nie znała ojca ani matki. Ot, biedna sierota, — podrzutek: dlaczego by nie miała odpowiadać za posiadicielkę dużej obory?

W dalszym ciągu urzędnik miejski p. Gill zeznaje, iż badał mleko na miejscu w oborze, którego tłuszcz wynosił 2,8% a nawet powyżej 3%. Gdy się spytał służby, dlaczego tak kiepskie mleko dostarczała do miasta, jedna z dojarek odpowiedziała rezolutnie, że pani tak kazała.

Obrońca oskarżonej p. Weber p. Skrzysiarz stwierdza, iż oskarżona gospodarstwem się nie zajmowała, przewód sądowy nie ustalił za jakie mleko sprzedawał p. Kwiatkowski — pełnowartościowe czy odciągane (jak wiadomo mleko odciągane zawiera zaledwie 0,6%, — a więc nie byłoby wprawdzie, iż sprzedawano mleko za pełnowartościowe — red.) Zresztą oskarżona nie może odpowiadać, gdyż zdarza się często, że furmani sami dolewają wodę, czego sam pan obrońca był świadkiem naoczny.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Sypniewskiego ustalił winę oskarżonej Weberowej i jej sieroty p. K. i uwzględniając, iż czynu tego dopuściły się przez niedbalstwo skazał Weberową na 200 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu i p. K. na 50 zł z zamianą na 5 dni aresztu.

Nie obchodzi nas w tej chwili, jaką karę otrzymała p. Weber. Jest ważniejszem dla nas, iż wina p. W. została ustalona. A takich trucielki w Bydgoszczy jest więcej.

— Złe się dzieje... Temperatura znacznie się oziębiła. Po wczorajszym śniegu dziś znowu spadł drobny gradzik podobny do krupy albo manny niebieskiej.

Jeżeli takimi niespodziankami niebadał będzie nasza ziemie rodzicielkę dażyło, to doczekamy marnych zbiorów, a może nawiedzi nas kraj głód... Nie daj Boże.

## PROGRAM W KINACH.

— Skanadał przed ślubem, wspaniały dramat życiowy z Harry Liedtkiem i hr. Agnes Esterhazy w głównych rolach wyświetla kino „Kryształ” dziś poraz ostatni. Nadprogram ciekawy i obfity.

Z kina „Nowości”. Program, który się obecnie w kinie „Nowości” wyświetla, wzbudził rozmaitością swoją ogólne zadowolenie u wszystkich. Składają się nań dwie groteskowe szampańsko-wesołe komedje oraz przepiękny dramat, p. t. „Słowik hiszpański”, którego przewodnią myślą jest teza, że powodzenie, dobrobyt, honory i tryumfy zadowolenia nie dają, jeżeli tego wszystkiego nie opromieni miłość. Przedstawicielka roli tytułowej, sama sobą, uroda swoją i grą pełną dramatycznego wyrazu przynosi widzom radość i rozkosz, nie mówiąc już o niesłychanie bogatych efektach sceneryj i widoków natury, z pośród których widok powodzi w całej swej okropnej grozie dręszcze przerażenia wywołuje.

— Tajemnica cyrku Baara z Harry Peel'em w kinie „Marysienka” dziś wyświetlana jest po raz ostatni.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 13 MAJA 1927 R.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

15.30—16.30. Stacja nieczynna.

16.30. Komunikat harcerski.

16.45—17.35. Program dla dzieci.

17.40. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Leopold Dworakowski (altówka), prof. Konstanty Heintze (fort.). 1. Mac Dowell: a) Nr. 1 z cyklu „Według poezji Heinego”; b) Gawot z cyklu „Przy kominku”; c) „Taniec czarownic”; d) „Moto perpetuo”, wykona prof. K. Heintze. 2. Georges Onslow: Sonata F-dur op. 16 Nr. 1: a) Allegro; b) Andante; c) Allegretto, wykona p. L. Dworakowski. 3. Cyryl Scott: a) Nr. 2 („Brzask”) z cyklu „Księga dżungli”; b) „Rikki-tikki-tawi i wąż”; c) Taniec słoń; d) Krajlotusu; e) Taniec murzynów, wykona prof. K. Heintze.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Drugi Wszczępolski Kongres Sportowy w Warszawie”, — wygl. p. Raszke — (dział: „Sport i wychowanie fizyczne”).

19.30—19.55. Odczyt p. t. „Wpływ Eksportu rolniczego na bilans handlowy” — wygl. W. Hoyer.

19.55. Komunikat rolniczy.

20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

KRAKÓW 422 m.

17.40—18.40. Transmisja z Warszawy.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Psychologia liczenia”, wygl. dr. W. Wilkosz, prof. U. J.

19.30—19.55. Odczyt p. t. „Olimpiada 1928 i jej przygotowanie”, wygl. dr. H. Szatkowski. od 20.15. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ 270,3 m.

17.15—18.45. Koncert kameralny w wykonaniu pp. F. Lukaszewicza, T. Szulca, St. Pawlaka, J. Spryszewskiego.

18.45—19.00. Nadprogram.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Zastosowanie lotnictwa do celów wojskowych”, wygl. maj. pilot Pniewski.

19.25—19.35. Komunikaty rolniczo-gospodarsze.

19.35. Pogodankę z radiotechniki, wygłosi p. dr. Lipiński.

20.00. Komunikat Związku Obrony Kresów Zachodnich.

20.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

— Jutro w piątek daje cyrk Staniewskich popołudniowe przedstawienie o godz. 4-tej, specjalnie dla młodzieży szkolnej. Podnieść należy obywatelskie stanowisko dyrekcji, która cały dochód z tego przedstawienia zafiarowała na cele oddziału tutejszego Czerwonego Krzyża. Wobec tego Zarząd Czerwonego Krzyża zwraca się z gorącym apelem do dyrekcji szkół, rodziców i wychowawców o ułatwienie młodzieży wzięcie udziału w tem widowisku. Ceny miejsc (dla młodzieży) 80 i 50 gr.

## KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież rowerów. Pozostawiony w sieni Urzędu Podatkowego przy Nowym Rynku rower przez Martę Buchholz z Wyrzyska, skradł jakiś niewydzielony złodziej. Również skradziono rower Konstantemu Kocińskiemu (Jagiellońska 35) pozostawiony przez niego przed restauracją w Smukale.

— Pożar. Dnia 11 maja o godz. 7 rano wybuchł pożar, prawdopodobnie prz. z nieostrożnością w fabryce chemicznej „Chemo-graf” (Toruńska 185/6). Spaliło się urządzenie wewnętrzne. Szkoła wynosi 200 złotych.



POLECENIA

Spodnie do pracy, ubranka do Komunii św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład pa pieru, wielki wybór książek do nabożeństwa, książek do pierwszej Komunii Świętej, duży wybór pamiatki, krzyży, medalików, rozańców, łańcuszków, obrazków itd. (9358)

Baczność!

panowie cukiernicy i lodownicy. Wykonuje wózki do lodów tania, proszę nabywać. Wykonuję także wozy i powózki, specjalne kucie koni, reperacja wszelkich maszyn ceny najniższe. Nowak ul. Grunwaldzka nr. 122. 10787

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterii skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. (9858)

Suknie od 12 zł.

porządszy, wykonuje wedle najnowszych żurnali Pracownia Konfekcji Damskiej. Podwaie 2, narożnik ul. Kościelnej. Solidność wykonania zapewniona fachowe kierownictwo znajdujące się w rękach pierwszorzędnej sły krojecej. (10847)

Meble

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje meskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (10180)

Walizki

nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyń specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831)

Zygmunt Musiał

Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Rowery

najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasilewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. (9047)

SPRZEDAŻE

Dom 1 p. z interesem 4 pokojowe mieszkanie, w najlepszym punkcie miasta powiatowego, rogowie w rynku, cały dom dla siebie do objęcia, czyste bez dlugu, za 8 tys. złotych z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80.

Najpiękniejsza

wiła w Bydgoszczy o 16 pokojach położona w najzdrowszej okolicy vis a vis dużego parku miejskiego urządzona z wszelkim nowoczesnym komfortem, z ogrodem, masywnym garażem, osobnym mieszkaniem dla portjera etc. natychmiast bezpośrednio od właściciela do nabycia ewentl. w drodze zamiany na majątek ziemski za odpowiednią dopłatą. Oferty składać pod „Wiła 16 pokoi” do Dz. Bydg. (1688)

Gospodarstwo

50 mórg ziemi pszennej, dobrze zagospodarowane, zabudowania i inwentarz kompletne — korzystnie sprzedam. Bożimirski, Łowocław, Mikołaja 30. (10806)

Chcesz

kupić, sprzedać lub wydzierżawić majątek, dom, fabrykę, interes, mieszkanie, zwróć się do solidnego biura pośrednictwa i porad „Prawo”, Dworcowa 82. (F-5188)

Gospodarstwo

57 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowania masywne, z żywym i martwym inwentarzem, w pow. Mogileńskim, na sprzedaż. Spieszne zgłoszenia przyjmuje do poniedziałku Wł Brodniewicz, Strzelno. (10795)

Gospodarstwo

25 mórg ziemi, natychmiast korzystnie sprzedam. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5166)

Kamienica

II piętrową, olicyna, ogród z wszelkimi wygodami zaraz sprzedam. Gdzie wsk. Dzień. Bydg. (10809)

W mieście

powiatowem dwa domy mieszkalne ze składem i piekarnią, z chlewami w głównej ulicy, z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Cena 16 tysięcy. 6 tys. zostawiam na hipotekę, resztę w gotówce lub część weksłami z dobremi ręczytelami. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Piekarnia”. (10831)

Domy

majątki, gospodarstwa tartaki, młyny duży wybór poleca i przyjmuje Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. (F-5152)

Dom

z piekarnią zaraz na sprzedaż, w Łabiszynie. Cena przystępna. Zet. Bydgoszcz, Bielawki, Cicha nr. 10, Winogracki. (F-5177)

Dom

z wolnym składem, w cenie do 3000 dolarów, przy wpłacie 1000—1500 dolar. Kupię zaraz. Zgłosz. pod „1500 dolarów” do Dzień. Bydg. (10803)

Dom

w dobrym stanie, 1 1/2 morgi pola, przy ul. Białkiej 92, Bartodzieje Małe, Bydgoszcz, zaraz na sprzedaż. Cena 4.500 zł, wpłaty 3.500 zł. Zgłoszenia do właściciela Piotra Nowaka, Łódź, poczta Anieliny, powiat Wyrzyski. (10791)

Dom

z piekarnią z powodu choroby na sprzedaż. Oferty pod „2205” do filji Dzień. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-5281)

Dom

piętrowy z interesem w Bydgoszczy sprzedam za 8.000 zł., wpłaty 6.000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. (10828)

Sprzedam

korzystnie czynną fabrykę z zabudowan. Objętość 20.000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Z. B.” (F-5164)

Skład

kolonialno-zbożowy, węgla i piekarnia wraz z domem, śpiączką, elektryką, telefonem, 20 minut od Bydgoszczy, na sprzedaż. Cena 30.000 zł. Spieszne oferty Biuro „Prawo”, Dworcowa 82. F-5189

Skład

towarów krótkich z mieszkaniem z powodu wyjazdu spiesznie na sprzedaż. Kujawska 21. (10751)

Urządzenie kuźni

kupię. Zgłoszenia pod „Urządzenie kuźni” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 10696

Maszyny

do sycia Singera i inne dobrze utrzymane, damskie i meskie pod gwarancją można nabyć bardzo tanio u Górnoślazaków, Śniadeckich 6a. (10583)

Łóżko

wanna do kąpania, mandolina, gramofon, obrzez olejny na sprzedaż za gotówkę przy ul. Król. Jagdwi 7a, 4 p. prawo. 10891

Limuzyna

samochód używany (Ford wykluczony) celem kupna poszukuje. Zgłosz. z dokładnem opisem i ceną ostateczną podać na adres Młyn Koślanka, pow. Tuchola. (10790)

Kuźnia

połączona z kołodziejstwem, z zapędem motorowym, w bardzo dobrym położeniu, zupełnie przyzwoicie, z dobrą klientelą, w tem 8 mórg wybornej ziemi, natychmiast na sprzedaż. Of. pod „N.1867” do Dzień. Bydg. (10703)

Maszyna

do sycia, Singera, dobrze utrzymana, na sprzedaż. Stary Rynek 20, II pr. (10582)

Maszyny

do dzienienia i mielonia bułek zaraz na sprzedaż. Gołębski, Fordon, ul. Bydgoska 47. (F-5183)

Samochód

w bardzo dobrym stanie, za gotówkę lub w zamian surowca, natychmiast na sprzedaż. Of. do Dzień. Bydg. pod „N. 500”. (10798)

Wypredaż.

Sypialnie, jadalni, meskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. 10630

Kinoaparat

sprzedam lub przyjmę spółnika do kina ojazdowego. Skład, Bernardyńska 9. (10810)

Sprzedam

zupelnie nowe palto (koverkot) pracowane na jedwabiu. Garbary 32, I piętro. (10734)

Rower

z wolnym biegiem i kanarek. samiec, na sprzedaż. Malborska 13 (Wilczak). 10800

Tanio

na sprzedaż: maszynka do palenia kawy, 20 patentowych skrzynek do jaj z wkładką kartonową, waga słupekowa, mosiężna, 10 kg. nakładka bufetowa z szkłem i marmurem, 3 mtr. długa. Skład, ul. Główna 135. (F-5176)

Motor

40 P. S., ssąco — gazowy „Chilego”, z kompletnem urządzeniem, w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Cena 9.000 zł. Oglądać można tkowy w biegu do 20 maja. Drozdowski, Barcin, powiat Szubin. (F-5184)

Fortepjan

w bardzo dobrym stanie natychmiast na sprzedaż. Of. pod „E. 40” do Dzień. Bydg. (10799)

Pianino

sprzedam tanio Drost, ul. Hetmańska 22. (F-5215)

Karuzel

i huśtawka tania na sprzedaż. Zakrzewski, Podgórz, Okólna 97. (10836)

Wózek

dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Jasna nr. 20, II p. prawo. (F-5170)

Lampe

gazową sprzedam. Śniadeckich 43, II p. lewo. (F-5172)

Stół

rozciągnany na sprzedaż. Szczecińska 5 I p. prawo. (F-5163)

Rolwóz

25 ctr. noszący do piwa sprzedam. Toruńska 4. 10821

Pościele

na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 27, II p. prawo. (F-5182)

Koń

i rolwóz na sprzedaż. Ul. Kordeckiego 15. (10750)

Koń

walach, kasztan lisy, lat 9, będąc z młocznym, jest na sprzedaż. Eugen Krüger, T. z o. p., Bydgoszcz, ul. Podolska 4. (10781)

Krowa

wysoko cielna zaraz na sprzedaż. Kujawska 7. (10854)

KUPNA

Pilne!

Szukam gospodarstwa i folwarków do 2 tys. mrg. i obiektów każdego rodzaju. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F5908)

Kupię

kamienicę przy wpłacie 20—32.000 zł. w Bydgoszczy lub w większym mieście. Of. pod „Deljor 32” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5199)

Kupię

domek z ogrodem przy wpłacie 6—10 tys. zł. od gospodarza. Oferty pod „10 tysięcy” do Dzień. Bydg. (10794)

Kupię

wannę emaljonowaną. Of. do filji Dzień. Bydg. pod „Wanna” (F-5165)

Cegły używane

kupię. Of. Grunwaldzka nr. 139. Właściciel. F-5198

Kupię

około 300 mórg, warunek dobra ziemia, dobre budynki prywatne i dobra komunikacja. — Zgłoszenia przyjmuje S. Ruskowski, Hotel Boston. (10846)

Kupię

100 krzesel używanych, weranda, blardy i stoły marmurowe. — Wiadomość Toruń, „Ziemiańska”, Sw. Katarzyny 7. (10837)

LEKCJE

Na mandolinie

udzielam lekcji łatwą metodą. Zgł. od 4 do 7, ul. Jackowskiego 2, parter pr. (10738)

Kto

udzieli dwóm paniom w godzinach wieczornych lekcji francuskiego. Łask. zgłoszenia do filji Dzień. Bydg. pod „M. D. 26” (F-5079)

POSADY WOLNE

Bezplatne

prospekty listownych kursów stenografji, wysłała Redakcja Stenografji, Warszawa, Szczygła nr. 12. (10695)

Chcesz otrzymać posadę

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycuczą listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. (8652)

Muzyków

rutynowych, barytonisty i kornecisty, poszukuje się do orkiestry damskiej. Zgłoszenia: Wąbrzeźno, „Strzelnica”. (10792)

Potrzebna

inkasentka z kaucją. Plac Poznański 3, Zakabłukowski. (10832)

Czeladnik

piekarski potrzebny zaraz. Zgł. Gracjan Grygiel, Malborska 2. (10817)

Wykwalifikowany

rzeźbiarz na prace meblowe może się zgłosić, posada stała. Wł. Halkoczy, Poznań, Półwiejska 16. (F-5174)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, ul. Warszawska 22. (F-5169)

Dzielný

pantoflarz na drewniak i stała pracę potrzebny zaraz. St. Chylewski, Chojnice, Warszawska nr. 3. (F-5119)

Krawcy

na mundury oficerskie mogą się zaraz zgłosić. Szkoła oficerska. (10736)

Pomocnika

biegłego wolontarjusza fryzjerskiego poszukuje zaraz. Schewe Sępólno, Pomorze. (10770)

Młodszy

pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Stała pensja. Zakład fryzjerski, Fisch, Wąbrzeźno Rynek 24. (10708)

Biuralistkę

poszukujemy. Zgł. z życiorysem pod „A. R. 50” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5201)

Stolarzy

na fornier poszukuje. Nakielska 8. (10834)

Steperki

do robienia pończoch i swetrów potrzebne. Lange, Mazowiecka 8. (10692)

2 uczni

i chłopca do posyłek poszukuje zaraz lub później skład żelaza, B. Stobiecki, ul. Długa 22. (10429)

Dwie

początkujące inteligentne krawcowe, jako zaufane, mogą się zgłosić. Wileńska 11, parter prawy. (F-5190)

Bona

(frelanka) muzyczna, kochająca dzieci, potrzebna zaraz lub od 1 czerwca rb do trojga dzieci (2, 5, 8 lat). Zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem warunków do Dr. Król, Plac Wolności 5. (F-5192)

Bufoletowego (owa)

rujnowaną się, z kaucją, natychmiast poszukuje. — Zgłoszenia „Bristol”, ulica Mostowa 5. 10943

Służąca-kucharka

z dobremi poleceniami, może wie z swoją pościelą, potrzebna od 1 czerwca rb. do samotnego państwa na wieś. Oferty do Dziennika Bydg. pod „100”. (10768)

Służąca

umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Szwedero, ul. Orła 61, skład rzeźnicki. (10839)

Starsza dziewczyna

do wszyskiego potrzebna. Bocianowo nr. 22, parter. (10805)

Sierota

lub dziewczę z wioski, 14—17 lat, uczciwe i pracowite potrzebne do 2 osób. Of. pod „K. O. 10” do filji Dzień. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-5196)

POSADY POSZUKUJA

Gospodyni

kucharka, z dobremi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady od 1. 6. lub później. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Gospodyni”. (10796)

Starsza

osoba pierwszorzędne świadectwa, przyjmie posadę zarządu domem u kawalera lub wdowca, lub zarząd pensjonatem. Zgłoszenie Krasieńskiego nr. 14, parter. (F-5175)

Służąca

umiejąca gotować i do wszelkich robót poszukuje posady. Zgł. A. Runge, ul. Sokoła 2. (10804)

Książkowa

bilansistka, korespondentka z branży zbożowej zupełnie samodzielna, wypracowana kilkuletnią pracą w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach handlowych, obeznana do kładnie z wszelkiego rodzaju pracami biurowymi, jakoteż pisanem na maszynie, poszukuje posady należącej na prowadzenie. Łask. zgł. proszę kierować pod „Bilansistka” do filji Dzień. Bydg. Dworcowa 2. (F-5179)

Cukiernik

z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Of. do filji Dzień. Bydg. pod „L. 54”. (F-5185)

Pomocnik tokarski

poszukuje pracy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „L. 78”. (F-5178)

Dziewczyna

uczciwa, do prac domowych, umiejąca cośkolwiek gotować, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgł. do Dzień. Bydg. (10853)

DZIERŻAWY

Stajnia

na 4 konie, w śródmieściu do wydzierżawienia, światło elektryczne, wodociąg, szopy, składnica na paszę i t. p. poleca Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18—15.

Tczew.

Interes kolonialno-spożywczy, przy ruchliwej ulicy z dobrym obrotem, przyległym mieszkaniem w dzierżawę do oddania. Do objęcia potrzeba 8—10.000 zł. Oferty pod „K. K. 100” do Dz. Bydg. 10711

Do wydzierżawienia

na Bielawkach, Senatorska nr. 22 grunt do uprawy. (F-5131)

Poszukuje

składu w dzierżawę, nadający się na interes biawatny, w małym miasteczku lub w dużej, kościelnej wiosce. Oferty pod „M. G. 100” do Dz. Bydg. (10700)

Wydzierżawię

kiosk w Gdyni. Of. pod „Kiosk” do Dz. Bydg. (10811)

Skład

nadający się na każdy interes, położony w rynku, z jednym pokojem, kuchnią i stajnią zaraz do wynajęcia. Marjan Heljasz, Rogowo, Rynek 3, powiat Żnin. (10735)

Piekarnia

w dobrem położeniu zaraz do wynajęcia. J. Jeschke, Bydgoszcz, Hetmańska 19. (10730)

MIESZKANIA

Mieszkania

4—5 pokojowe, okolica obojętna, najchętniej na Wilczaku poszukuje. Dzierżawa na rok z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „4—5 pokoje”. (F-5130)

Zamienię

portjerstwo 1-pokojowe z kuchnią na takie same lub 2-pokojowe z kuchnią bez portjerstwa. Wiad. Kowalski, Plac Piastowski nr. 7. (F-5191)

</

We wtorek, dnia 10 bm. o godzinie 6 popołudniu rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, szwagier, wuj i dziadek

# Jan Klatecki

przeżywszy lat 72, o czym donosi w smutku pogrążona

## Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13. bm. o godz 5 po poł. z domu żałoby, Grunwaldzka 111 na stary cmentarz. — Nabożeństwo żałobne w sobotę 14. bm. o godz. 7 w kościele św. Trójcy

### Nie żałujcie 10 groszy na korespondencje!

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy RADIO, aparaty i części, maszyny do szycia, RO-WERY, eufony. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając prowizji. Zwracać się do firmy **M. Okoń, Warszawa, Zielna 11. Telefon 121-66.**

## Zakład Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu

podaje raz jeszcze do wiadomości kół interesowanych, że biura jego zostały przeniesione z Ubezpieczalni Krajowej na **ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 2.** Wszelkie pisma, przesyłki należy kierować pod wyżej wspomnianym adresem. Wpłaty pieniężne przyjmuje Kasa Zakładu 10864) lub P. K. O. Konto nr. 200 390.



Wielki skład

## Centryfug „Milena”

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg  
Najdokładniejsze odfuszczenie 26576  
Dogodne warunki spłaty

## Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79

Dzielni zastępcy pożądan.



### Ogłoszenie

w sprawie uiszczenia opłat za czyszczenie ulic w miastach uchwał Korporacji Miejskich z dnia 10. I. 1927. 10. II. 1927.

Zawiadamia się, iż wniesione sprzeciwy i zażalenia do Województwa wzgl. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu nie wstrzymują obowiązku zapłacenia należności za czyszczenie ulic w oznaczonym terminie.

Uprasza się zatem o zapłacenie zaległych opłat za I/1927 do dnia 25 maja br., gdyż po wyznaczonym terminie nastąpi przymusowa egzekucja. (10876)

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1927 r.

Magistrat - Tabor Miejski

(-) J. Milchert, Radca miejski i decernent.

### Przetarg przymusowy

wyznaczony na dzień 14 maja br. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 4

## nie odbędzie się.

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 33.

### Potrzebujemy

## ostrzy żwir Sady owocowe

na szosy podmiejskie. Zgłoszenia z próbkami do biura firmy: Przedsiębiorstwo prac brukarskich i podziemnych

Walenty Grześkowiak

ul. Podwałe 1, telefon 1118. (10845)

### Orzeczenie

pani **Bol. Buławskiej z Łobzenicy** wyrażone w Dzienniku Bydgoskim nr. 96 prostuje jak następuje: Ogłoszenie Jej w sprawie zerwania zaręczyn było zbyteczne, gdyż w tym czasie nie uważałem się za Jej narzeczonego. Stosunki zerwałem z powodów rodzinnych już dłuższy czas poprzednio. **Leon Dąbrowski,** rządcą gosp. w maj. **Liszkówko,** pow. wyrzyski.

## Do prania

używajcie tylko

### mydła „Lesyna” i „Lesyl”.

Macie wtenczas tą pewność, iż bielizna Wasza będzie śnieżno-biała bez wszelk. uszkodzenia jej.

Mydła „LESYNA” są nader oszczędne i mocno szumujące.

„LESYL” jest to znakomity, wolny od chloru i nieszkodliwy proszek mydlany, silnie działający.

Mydła „Lesyna” i „Lesyl” otrzymacie w każdym lepszym interesie kolonialnym i we wszystkich specjalnych interesach.

Sprzedaj dla odsprzedających wprost z składnicy Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 8b. telefon 1759. „LESYNA” dawn. C. Lemke i Syn, Wejherowo. 10789

## Biuro rewizyjne Stasiewski i Brunke

rewizorzy ksiąg

Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8a - tel. 1279.

Założenie ksiąg handlowych, rewizji miesięcznych, zestawienie bilansów i inwenturów, obliczenie podatków i reklamacje podatków po cenach przystępnych. (F4176)

## Sady owocowe

około 1000 drzew

zostaną wydzierżawione na licytacji dobrowolnej w **Maj. Chwalibogowo pod Wrześnią** w dniu **20-go maja 1927 r.** (10808)

## POPIERAJcie PRZEMYSŁ KRAJOWY!

Kupujcie Polską

KOSTKĘ BULJONOWA

## „MEWA”

tańszą i jakościowo lepszą od zagranicznych.

(10494)

## Rzeźbiarzu

poszukuje

Starogardzka Fabryka Mebli Tow. Akc. Starogard — Pomorze. 10867

Poszukuje się zaraz zdolnego

## rzeźbiarza.

Zgłoszenia (10860)

Pomorska Fabryka Mebli Bronisław Jentkiewicz - Nowemiasto n. Drwęca.

Bydgoska Fabryka Maszyn H. Löhner Sp. Akc.

poszukuje natychmiast młodego, zdolnego

## handlowca

z dobrą praktyką biurową do prowadzenia ksiąg wydat, oraz do pomocy w buchalterji. Piśmienne zgłoszenia uprasza się skierować do Zarządu. (10797)

## Czeladnik bednarski

może się zgłosić. (10863)

Unamel, Unistaw.

### Dzielnia młodsza stenotypistka

stenografująca w obu językach może się natychmiast zgłosić. Zyciorys, świadectwa oraz osobiste przedstawienie się uprasza (10844)

Wielkopolska Papiernia Czyżkówko.

### Mało używana maszyna adresowa

## Adrema

zaraz korzystnie do nabycia. Zgłosz. pod „Adrema” do „PAR” Bydgoszcz Dworcowa 72. (10824)

## Pianina

używane i nowe, okazujące do nabycia. (10561)

„Centrala Pianin”

ul. Pomorska nr. 10

naprzeciw straży pożarnej.

## Ogłoszenie.

Celem przeprowadzenia ścisłej kontroli zarobków pracowników oraz usunięcia zachodzących przy wypłacie zasiłków niedomagań z powodu zaliczenia ubezpieczonych do niewłaściwych grup zarobkowych podaje się poniżej tabelę obowiązującą od 28 marca 27 r., z której dokładnie wynika wysokość składek, płacy ustawowej oraz świadczeń przysługujących w razie niezdolności do pracy itd. Równocześnie uprasza się wszystkich pracodawców o przemeldowanie swych pracowników — o ile to dotąd nie nastąpiło — do odpowiednich grup zarobkowych.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających						Płaca ustawowa wynosi dziennie	Składka wynosi przy 6 i pół proc. płacy ustawowej za			Za 1 tydzień placą składki		Świadczenia pieniężne w czasie choroby			Zasiłek pogrzebowy		Ubezpieczenie inwalidowe														
	dziennie		albo tygodniowo		albo miesięcznie			1 tydzień	4 tygodnie	5 tygodni	Pracodawca %	Pracobiorca 2/3	zasiłek za jeden dzień niezdolności do pracy	Zasiłek dzienny dla członków leczonych w szpitalu		Za członka ubezpiecz.	Za członka rodziny	Klasa	Składka tygo-dniowa													
	ponad	do	ponad	do	ponad	do								I. dla utrzymujących inne osob.	II. dla nie utrzymujących in.																	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr		zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr											
I.	—	1	—	—	6	—	—	25	—	75	—	34	136	170	—	20	—	14	—	45	—	22	—	08	—	15	75	7	87	L.	—	30
II.	1	150	6	9	25	37	50	125	—	175	—	57	228	285	—	34	—	23	—	75	—	37	—	12	26	25	13	12	I.	—	30	
III.	150	2	9	12	37	50	5	175	—	225	—	80	320	400	—	48	—	32	—	105	—	52	—	18	6	75	18	37	II.	—	45	
IV.	2	250	12	15	50	62	50	225	—	275	—	102	408	510	—	61	—	41	—	135	—	67	—	23	47	25	23	62	III.	—	60	
V.	250	3	15	18	250	75	275	350	—	450	—	125	5	625	—	75	—	50	—	165	—	82	—	27	57	75	28	87	III.	—	60	
VI.	3	4	8	24	75	100	350	450	—	550	—	159	636	795	—	85	—	6	—	210	—	105	—	35	73	50	36	75	IV.	—	75	
VII.	4	5	24	30	100	125	450	550	—	650	—	205	820	1025	—	95	—	8	—	270	—	135	—	45	4	50	47	25	V.	—	90	
XIII.	5	6	30	36	125	150	550	650	—	750	—	250	0	1250	—	123	—	1	—	330	—	165	—	55	1	550	57	75	—	—	—	
IX.	6	7	36	42	150	175	650	750	—	850	—	296	1184	1480	—	150	—	118	—	390	—	195	—	65	136	50	6	25	—	—	—	
X.	7	8	42	48	175	200	750	850	—	950	—	341	1364	1705	—	178	—	118	—	390	—	195	—	65	136	50	6	25	—	—	—	
XI.	8	9	48	54	200	225	850	950	—	1050	—	387	548	1935	—	205	—	136	—	450	—	225	—	75	157	50	7	75	—	—	—	
XII.	9	10	54	63	225	250	950	1050	—	1150	—	444	1776	2220	—	232	—	155	—	510	—	255	—	85	178	50	8	25	—	—	—	
XIII.	10	12	63	75	250	312	1050	1150	—	1250	—	523	2092	2615	—	266	—	178	—	585	—	292	—	98	204	75	102	37	—	—	—	
XIV.	12	15	75	90	312	375	1150	1250	—	1350	—	626	2504	3130	—	314	—	209	—	690	—	345	—	115	241	50	120	75	—	—	—	
XV.	15	—	90	—	375	—	1250	1350	—	1450	—	683	2732	3415	—	376	—	250	—	825	—	412	—	138	288	75	144	87	—	—	—	
									—		—				410	—	278	—	9	—	450	—	450	—	150	315	—	157	80	—	—	—

## Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr. Dla poszukiwanych pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy potwierzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. Ogłoszenia zagraniczne 25% dołaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen, Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 200713 Poznań